

Wiadomość Tygodnia

7 CZERWCA BEATYFIKACJA KARD. WYSZYŃSKIEGO



W niedzielę 7 czerwca 2020 r. w Warszawie odbędzie się beatyfikacja Czciwego Sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego. O decyzji papieża Franciszka poinformował w poniedziałek metropolita warszawski kard. Kazimierz Nycz.

Do Warszawy przybędzie papieski wysłannik kard. Angelo Becciu, prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, który w imieniu Ojca Świętego 7 czerwca będzie przewodniczył uroczystościom beatyfikacyjnym i Mszy św. na placu Piłsudskiego w Warszawie. Odczyta dekret beatyfikacyjny i ogłosi datę liturgicznego wspomnienia Prymasa Wyszyńskiego.

Kard. Nycz powiedział, że wraz z ogłoszeniem daty i miejsca beatyfikacji rozpoczynają już oficjalne przygotowanie do niej. – Nie tylko do samej uroczystości beatyfikacyjnej, ale przede wszystkim duchowe. Chodzi też o oraz poznanie lub przybliżenie sobie i innym osoby kard. Wyszyńskiego. W czasie tych 7-8 miesięcy „wszyscy mamy go poznać, naśladować, przez jego wstawiennictwo modlić się do Boga”- podkreślił metropolita warszawski. Jego zdaniem, jest to zadanie „praktycznie dla wszystkich diecezji w Polsce, gdyż kard. Wyszyński był Pryma-

sem Polski i przewodniczącym Konferencji Episkopatu” choć są mu diecezje szczególnie bliskie jak: archidiecezja warszawska, diecezje warszawsko-praska i łowicka oraz archidiecezja gnieźnieńska, w których posługiwał. Zachęcał wspólnoty kościelne, parafie i diecezje, by czas przygotowań wykorzystały do tego, by „zbliżyć się do osoby Prymasa Tysiąclecia”.

Kard. Nycz przypomniał także, że beatyfikacja Prymasa Wyszyńskiego będzie miała miejsce dokładnie 10 lat i jeden dzień po beatyfikacji bł. ks. Jerzego Popiełuszki (6 czerwca 2009 r.)

W Domu Arcybiskupów Warszawskich zaprezentowano też logo beatyfikacyjne. Zostało ono wypracowane przez zespół kreatywny portalu *Stacja 7*, a wykonała grafik Agnieszka Koziół. Logo przedstawia krzyżyk otoczony złotą aureolą i faksymile podpisu Prymasa Wyszyńskiego. – W tym znaku krzyża wyraża się cała jego droga życiowa, cierpienie i śmierć. Złota aureola jest natomiast symbolem zmartwychwstania i świętości – mówi Agnieszka Koziół. Celowo został wykorzystany w logo odręczny podpis Prymasa Tysiąclecia, którym sygnował podpisywane przez siebie dokumenty, rozpoznawalny także dzięki

jego zapiskom. Założeniem projektu było połączenie nowoczesności z rysem postaci kard. Stefana Wyszyńskiego. Chcieliśmy, aby logo cechowała prostota i elegancja – podkreśliła. Podczas briefingu zaprezentowany został też oficjalny serwis beatyfikacyjny pod adresem: <https://prymaswyszynski.pl>

Za: www.archwva.pl

PRYMAS TYSIĄCLECIA I ZAKONY

Wyznaczenie daty beatyfikacji Prymasa Tysiąclecia, Czciwego Sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego zachęciło mnie do sięgnięcia do notatek z czasów posługi prowincjańskiej i do ponownego wczytania się w stenogram referatu, jaki podczas wiosennej sesji Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce w 2001 r., wygłosił nam o. Gabriel Bartoszewski, OFMConv, wicepostulator w procesie beatyfikacyjnym Prymasa. Było to w kontekście ogłoszonego przez Sejm RP Roku Stefana kard. Wyszyńskiego, z okazji stulecia jego urodzin (1901-2001).

O. Gabriel nazwał Prymasa Tysiąclecia *dobroczyńcą Instytutów życia konsekrowanego i Stowarzyszeń życia apostołskiego*. Z toku referatu wynikało, że użycie wyrażenia *dobroczyńca* odnosiło się nie tyle do wymiaru materialnego (choć i tego elementu nie brakowało), ile raczej do wymiaru duchowego i intelektualnego, tj. nauczania o życiu konsekrowanym, troski o karność i podniesienie poziomu życia zakonnego oraz jego obrona przed zagrożeniami, zwłaszcza ze strony komunistycznej władzy. Czciworthy Sługa Boży kard. Wyszyński, działając na mocy specjalnych poruczeń Stolicy Apostolskiej, wykonywał bowiem wobec zakonów władzę jurysdykcyjną zastrzeżoną jej

dykasteriom, jak m.in. zatwierdzanie tłumaczeń tekstów liturgicznych do „*proprium*” zakonnych, autoryzowanie erygowania nowych klasztorów, udzielanie dyspens, przyjmowanie postulacji na urzędy przełożeni, wydawanie dekretów eksklaustracyjnych, itp. Prymas – mówił o. Gabriel – ogromnie cenił wkład zakonów w życie Kościoła w Polsce, zachęcał do więzi i jedności pomiędzy klerem diecezjalnym i zakonnym dla wspólnego dobra. Dla przykładu o. Gabriel cytował m.in. wypowiedź Prymasa do Wyższych Przełożonych w Warszawie z 15 maja 1973 r.: „Pragnę wam przekazać słowa braterskiej podziękowania całemu Episkopatowi za waszą wspólnotę pracy w Kościele świętym. Za to, że dzięki Bogu maleją konflikty. (...) Musimy przyjmować wszystko *in spiritu humilitatis*, bijąc się w piersi – i my, i wy, aby to było nasze wspólne *Confiteor*. Przebaczymy sobie wzajemnie wszystkie niedociągnięcia w naszej codziennej pracy (...). Pamiętajmy, że idzie o *bonum commune totius Ecclesiae* i dobro wszystkich rodzin zakonnych, wszczepionych w Kościół”.

Są to słowa bardzo wymowne. Nie brakowało bowiem w tamtych czasach „napięć” często powodowanych przez władze komunistyczne, które próbowały skłócić zakony z hierarchią, w myśl zasady *divide et impera*, a Prymas, pragnąc dobra całego Kościoła w Polsce, musiał podejmować bardzo trudne decyzje. I myślę, że każdy z zakonów mógłby przywołać tu swoje doświadczenie, dostrzegając z perspektywy czasu, że były to decyzje profetyczne, nie pozwalające na rozbięcie Kościoła, ale wzmacniające jego jedność, co było postrzegane przez reżymy komunistyczne innych krajów jako „nieprawidłowość polska”. Sam zamierzam przywołać to doświadczenie w odniesieniu do Karmelitów Bosych i – jak Pan Bóg da – rychło!

o. Szczepan T. Praśkiewicz OCD

Wiadomości krajowe

W WARSZAWIE ZAKOŃCZYŁO SIĘ 143 ZEBRANIE PLENARNE KWPZM

W Warszawie zakończyło się dwudniowe (15-16 października) zebranie plenarne Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce. Spotkanie miało charakter sprawozdawczy-wyborczy, ale również formacyjny.

Przewodniczący Konferencji o. dr Janusz Sok CSsR zdał sprawozdanie z działalności Konferencji za lata 2016-2019. Uczestnicy zebrania wysłuchali ponadto informacji z działalności Forum Współpracy Międzyzakonnej i relacji Komisji Rewizyjnej o stanie administracji Konferencji.

Pierwszego dnia została wybrana nowa konsulta (zarząd) i nowa komisja rewizyjna na lata 2019-2022.

W pierwszym głosowaniu na kolejną trzyletnią kadencję przewodniczącym Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce został wybrany prowincjał redemptorystów o. Janusz Sok CSsR. Jego zastępcą został generał paulinów o. Arnold Chrapkowski OSPPE. Pozostałymi członkami konsulty zostali: prowincjał dominikanów o. Paweł

Kozacki OP, prowincjał krakowskich franciszkanów o. Marian Gołąb OFMConv, generał michalitów ks. Dariusz Wilk, prowincjał pallotyńców o. Zenon Hanas SAC, brat starszy albertynów br. Franciszek Grzelka Alb, prowincjał poznańskich franciszkanów o. Bernard Marciniak OFM i prowincjał augustianów o. Wiesław Dawidowski OSA.



O. Janusz Sok CSsR – przewodniczący KWPZM

Podczas obrad została też wybrana nowa Komisja Rewizyjna. Tworzyć ją będą: prowincjał karmelitów bosych o. Tadeusz Florek OCD, wikariusz generalny chrystusowców ks. Bogusław Burgat SChr i prowincjał oblatów Maryi Niepokalanej o. Paweł Zajac OMI.

Przełożeni zebrani w Warszawie wysłuchali kilku wystąpień zaproszonych gości.

Pallotyń ks. Wojciech Sadłoń SAC, dyrektor Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego w swoim wystąpieniu mówił o przygotowywanym badaniu dotyczącym sfery seksualności w życiu osób konsekrowanych. Celem tego badania jest uzyskanie praktycznej wiedzy, służącej tworzeniu skutecznych programów formacyjnych.

Przewodniczący Podkomisji ds. mediów o. Jan Maria Szewek OFMConv przedstawił roboczy dokument zatytułowany „Zasady obecności i komunikacji osób konsekrowanych w internecie”. Po dys-

kusji został on przyjęty przez wyższych przełożonych na rok „ad experimentum”.

Bogdan Plata mówił przełożonym o bezpiecznym gromadzeniu, przetwarzaniu i udostępnianiu danych w zgromadzeniach zakonnych i poszukiwaniu wspólnych rozwiązań informatycznych dla zakonów w Polsce.

Prawnik, redemptorysta o. prof. Marek Saj CSsR przedstawił informacje na temat praktyki mszy św. wieczystych, a klaretyn o. Marek Jeżowski CMF zaprosił do współpracy z kwartalnikiem „Życie Konsekrowane”.

Na spotkanie z zakonnikami przyjechał przewodniczący Komisji Konferencji Episkopatu Polski ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego o. bp Jacek Kiciński z Wrocławia. W okolicznościowym słowie powiedział, że osoby powołane do życia zakonnego są zobowiązane do nieustannego poszukiwania Bożego oblicza. „Całe nasze życie zakonne to jedno wielkie poszukiwanie oblicza Boga. A skoro znajdziemy oblicze Boga, to potrzeba nam zatrzymania i kontemplacji. Z kontemplacji rodzi się miłość, zaufanie, wiara i nadzieja” – przekonywał. Bo zdaniem ojca biskupa „droga życia konsekrowanego to: kochać, wierzyć, ufać, mieć nadzieję i być”.

„Doświadczając Bożej obecności stajemy się orędownikami Bożej miłości w świecie. Swoim życiem uczymy innych jak wierzyć, ufać i jak żyć nadzieją na lepsze jutro” – dodał.

Każdy dzień obrad zakonnicy rozpoczęli od wspólnej Liturgii Godzin i medytacji. W pierwszym dniu obrad wyżsi przełożeni wysłuchali medytacji o. Wiesława Wiśniewskiego z Towarzystwa Ducha Świętego o działaniu Ducha Świętego w Kościele, a w drugim – werbisty o. Henryka Szymiczka SVD o misyjnym doświadczeniu Kościoła w Azji.

jms

W WARSZAWIE SPOTKANIE OSÓB ODPOWIEDZIALNYCH ZA ŻYCIE KONSEKROWANE W DIECEZJACH

To doroczne spotkanie jest bardzo ważne dla wszystkich konsekrowanych ponieważ podejmujemy aktualne, bieżące sprawy związane z życiem konsekrowanym i obecnością jego w Kościele – powiedział bp Jacek Kiciński CMF, przewodniczący Komisji Episkopatu Polski ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego podczas spotkania osób odpowiedzialnych za życie konsekrowane w diecezjach, które odbyło się 18 października w Sekretariacie Konferencji Episkopatu Polski.

„To doroczne spotkanie jest bardzo ważne dla wszystkich konsekrowanych ponieważ podejmujemy aktualne, bieżące sprawy związane z życiem konsekrowanym i obecnością jego w Kościele. W tym roku pochylaliśmy się nad nowym rokiem duszpasterskim, którego tematem wiodącym będzie +Wielka Tajemnica Wiary+ czyli Eucharystia” – powiedział bp Kiciński.

W spotkaniu wzięli udział wikariusze życia konsekrowanego w poszczególnych diecezjach, delegaci ds. zakonów męskich oraz siostry referentki. Spotkanie zorganizowała Komisja Episkopatu Polski ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, dlatego jej członkowie uczestniczyli w obradach.

Uczestnicy spotkania wysłuchali kilku referatów, m.in. na temat jedności osób konsekrowanych w Kościele w ich różnorodności, implikacji liturgicznych w kontekście roku poświęconego Eucharystii, a także comiesięcznych skupień diecezjalnych siostr zakonnych.



Na koniec spotkania odbyło się spotkanie Komisji Episkopatu Polski ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego. „W ramach tego spotkania zastanawialiśmy się nad obecnością osób konsekrowanych w Kościele dzisiaj, nad Listem na święto Ofiarowania Pańskiego na 2 lutego oraz nad tym, jak bardziej można promować życie konsekrowane w Polsce” – zaznaczył bp Kiciński.

Za: www.episkopat.pl

„BYĆ BRATEM BOGA” – 37. PIELGRZYMKA BRACI ZAKONNYCH NA JASNĄ GÓRĘ

Pod hasłem „Być bratem Boga”, w dniach 17-18 października, odbyła się na Jasnej Górze doroczna Pielgrzymka Braci Zakonnych. Na 37. z kolei jasnogórskie spotkanie przybyło ponad dwustu braci z różnych zakonów, zgromadzeń oraz Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego w Polsce. Bracia nie przyjmują święceń kapłańskich, na co dzień pracują m.in. jako nauczyciele, katecheci, posługują w zakrystiach, w domach zakonnych, opiekują się chorymi i niepełnosprawnymi.

Wśród obecnych byli bracia: redemptoryści, salezjanie, michalicy, pallotyni, franciszkanie, sercanie, dominikanie, duchacze, kamilianie, bonifratrzy, albertyni, werbiści, jezuita, karmelicy, salwatorianie, kapucyni, benedyktyni, cystersi, oblaci, marianie, Misjonarze Św. Rodziny, chrystusowcy, Bracia Szkolni oraz oczywiście bracia paulini.

„Jest tu znaczna liczba, bo ponad 200 braci z różnych zakonów – podkreśla brat Eugeniusz Kret, bonifratr, przełożony klasztoru w Prudniku – Taka liczba braci od wielu lat się utrzymuje, czyli to pokazuje, że takie spotkanie na Jasnej

Górze, u stóp Matki Bożej, jest przez braci cenione, bardzo wartościowe i bracia chętnie przyjeżdżają. Jest to taki czas skupienia i jednocześnie wzajemnej refleksji, wymiany doświadczeń, stąd to spotkanie jest bardzo cenne”.

„Bracia wykonują przeróżne zawody i przeróżną posługę, po prostu służą. To jest wartość tego powołania brackiego, czyli w czystym pojęciu, służenie Bogu w ludziach i w tym co czynią” – mówi br. Eugeniusz.

Bonifratrzy to zakon szpitalny, ale znany jest również z ziololecznictwa. „Oprócz

działalności szpitalnej w typowych szpitalach, bo prowadzimy cztery szpitale w prowincji, domy pomocy, ośrodki wsparcia, jak warsztaty terapii czy ośrodki dzienne, mamy też właśnie tą działalność ziołolecniczą, z czego bracia słyną. Główne ośrodki ziołolecznictwa to jest Łódź, Warszawa, Kraków” – opowiada bonifratr.

„Nasz charyzmat jest jasny i klarowny – mówi o powodach wyboru zakonu bonifratrów br. Eugeniusz – Po prostu mamy być, mamy służyć. Niezależnie gdzie jesteśmy, jakie funkcje pełniemy i jaki zawód wykonujemy. Każdy z braci bonifratrów ma jakiś zawód, czy to pielęgniarz, czy opiekun, czy fizjoterapeuta, czy kapłan, bo też w naszym zakonie są kapłani. Ale w tym wszystkim mamy po prostu być, sama interpretacja charyzmatu szpitalnictwa, czyli gościnność, to jest ogólne tłumaczenie naszego charyzmatu, czyli mamy być i trwać przy drugim człowieku”.

W programie pielgrzymki znalazły się tradycyjnie: Msze św., Droga Krzyżowa, Koronka do Miłosierdzia Bożego, Jutrznia, Różaniec, Apel Jasnogórski, a także konferencje, których prelegentami byli: bp Jacek Kiciński CMF, przewodniczący Komisji ds. Życia Konsekwentnego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego KEP i ks. Dariusz Wilk, przełożony generalny Zgromadzenia św. Michała Archanioła.

W czwartek, 17 października Mszy św. w Kaplicy Cudownego Obrazu o godz. 11.00 przewodniczył bp Jacek Kiciński CMF. Zebranych powitał o. Jan Poteralski, podprzeor Jasnej Góry.

„Powołanie do bycia bratem Boga, to jest powołanie do opowiadania ludziom o tym, że Bóg jest miłością, że Bóg kocha, Bóg słucha, Bóg służy i Bóg

rozumie – mówił w homilii bp Jacek Kiciński CMF – Wiemy, że nie jest łatwo słuchać, nie jest łatwo słuchać Boga i nie jest łatwo słuchać drugiego człowieka. Żyjemy w świecie, w którym jesteśmy świadkami kryzysu słuchania. Kryzys słuchania człowieka rozpoczyna się w momencie, gdy człowiek przestaje słuchać Boga, gdy nie ma czasu dla Boga”.

„Życie zakonne, powołanie brackie, jest powołaniem do tego, aby wskazywać w dzisiejszym świecie na miłość Boga i miłość drugiego człowieka – podkreślał bp Kiciński – To szczególne powołanie do słuchania Boga i słuchania drugiego człowieka. To słuchanie rodzi odpowiedź, tą odpowiedzią jest postawa służby, dyspozycyjności wobec drugiego człowieka, a później staje się to wszystko świadectwem życia. Pokazują to święci i założyciele wspólnot zakonnych. To byli ludzie, którzy słuchali, którzy służyli, którzy świadczyli o Bogu, który jest Miłosierdziem. Ale wiemy doskonale, że nie ma świętości bez Maryjności, dlatego przychodzimy tutaj, do Wieczernika naszej Ojczyzny, by zgrupować się wraz z Matką na modlitwie, jak apostołowie, by prosić o Ducha Świętego dla nas i naszych wspólnot”.

„Dziś dziękujemy wam, drodzy bracia, za wasze powołanie, za wasze życie i za wasze oddanie. Bądźcie tymi, którzy słuchają Boga i ludzi, bądźcie tymi, którzy służą jak Maryja, bądźcie tymi, którzy świadczą o bożej miłości” – mówił na zakończenie bp Kiciński.

W drugim dniu pielgrzymowania, w piątek 18 października Mszy św. przed Cudownym Obrazem przewodniczył ks. Dariusz Wilk, przełożony generalny Zakonu Michalitów. Zebranych powitał o. Nikodem Kilnar, paulin.

„Dzisiaj w szczególny sposób gromadzimy się przy ołtarzu, jako wspólnota braci zakonnych – mówił w homilii ks. Dariusz Wilk, generał michalitów – Tych, którzy w pewnym momencie swojego życia odpowiedzieli Bogu na jego powołanie – tak Panie, jestem, chcę, wyruszę drogą realizacji powołania zakonnego, powołania brackiego, w pokorze i posłuszeństwie, wyruszę drogą w charyzmacie mojej rodziny zakonnej, wyruszę drogą miłości, tą do której Ty wzywasz, Ty powołujesz i którą Ty wskazujesz”.

„Zechciejmy odświeżać w sobie nieustannie to przekonanie, że to nie my wybieramy drogę, ale że to Bóg był pierwszy w naszym poszukiwaniu, że On poprzez swoje drogi życia, poprzez spotkane osoby, zapewniał nas o tym, że chce byśmy byli jego przyjaciółmi, On nas wybrał. Co jest owocem? Jakiego owocu oczekuje sam Chrystus? Naszego świadectwa miłości i pokoju, świadectwa, że warto stawiać samemu sobie wymagania, że warto każdego dnia, wstając rano, powtarzać ‘ślubuję Panie to, co ślubowałem w czasie pierwszych ślubów zakonnych i chcę z nową gorliwością i z nowym entuzjazmem podążać Twoją drogą’” – zachęcał ks. Wilk.

Jasnogórskie spotkanie braci zakonnych poprzedziło 143. Zebranie Plenarne Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Warszawie, na którym została wybrana nowa Konsulta czyli zarząd. Odpowiedzialnym za stan bracki w Konsulcie Wyższych Przełożonych został brat Franciszek Grzelka, albertyn.

W Polsce posługuje ok. 1400 braci należących do ponad 30-tu zgromadzeń zakonnych. Za: www.jasnagora.com



JASNOGÓRSKIE CZUWANIE W INTENCJI POLONII

Po raz 34. na Jasnej Górze zebrali się pielgrzymi wraz ze swoimi duszpasterzami – chrystusowcami, posługującymi Polakom i Polonii w wielu miejscach Siostrami Misjonarkami, by modlić się w intencji polskich emigrantów. Czuwanie odbyło się z 18 na 19 października i zgromadziło około 2 tysięcy osób. Hasło tegorocznej pielgrzymki do Domu Matki i Królowej brzmiało: „Z mocą Bożego Ducha strzeżmy wspólne dziedzictwo”. Odbyła się ona w roku jubileuszu pierwszej pielgrzymki papieża Jana Pawła II do Ojczyzny.

Oprócz pielgrzymów z kraju, przed oblicze Pani Jasnogórskiej, przybyli również Polacy z zagranicy, między innymi: Niemiec, Węgier, Belgii, Wielkiej Brytanii, Irlandii, Rumunii, Czech. Szczególnie w tym roku zaznaczona została obecność grupy z Francji, która przyjechała z prowincjałem ks. Zbigniewem Wcisło SChr i ks. Jarosławem Kochem SChr.

W czuwanie włączyli się licznie zgromadzeni duszpasterze polonijni, Siostry Misjonarki Chrystusa Króla na czele z wikarią generalną s. Janiną Koszyk MChR, które są współorganizatorami spotkania, bracia zakonnicy, nowicjusze i klerycy chrystusowcy.

Spotkanie rozpoczęło się programem przygotowanym przez Siostry Misjonarki. Obecnych w Auli o. Kordeckiego poderwały śpiewem pieśni religijnych i patriotycznych oraz krótkim quizem, dotyczącym życia i duchowości swojego Założyciela, Sługi Bożego o. Ignacego Posadzego. Siostry przygotowały także wszystkich zebranych do głębokiego przeżycia Eucharystii.

Apel Jasnogórski w piątek poprowadził ks. Krzysztof Olejnik SChr – nowy przełożony generalny Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej. Zawierzył podczas niego rodaków w kraju i tych, którzy żyją z dala od Ojczyzny. W imieniu zgromadzonych przyrzekał pielęgnować dziedzictwo, któremu na imię Polska, obiecał strzec wartości, wyrażonych w słowach: Polonia Semper Fidelis (Polska zawsze wierna).

Mszy Świętej koncelebrowanej o g. 23 przewodniczył ks. abp Wacław Depo, metropolita częstochowski. Z mocą mówił w homilii: „to właśnie w obliczu tego Obrazu, Matki wskazującej na Syna, Polska jest jednością, a my jesteśmy sobą, bo Polska

jest w nas, a my jesteśmy w niej, będąc czy to w kraju, czy poza jej granicami. Maryja w Obrazie Jasnogórskim jest Matką polskich spraw, polskich sumień, trudów i cierpień, zwycięstw i nadziei”. Zachęcał, by tak, jak to czynił Papież Polak, przyznawać się do Polski, do swojego pochodzenia, tożsamości i języka. Ukazywać przy każdej okazji, że Polska jest w nas.

W czasie bogatego programu szczególną modlitwą objęto Polaków żyjących za granicą, młodzież polonijną oraz rodziny rozdzielone przez emigrację. Ostatnim punktem czuwania była droga krzyżowa przygotowana przez alumnów WSD Towarzystwa Chrystusowego w Poznaniu. Bazą refleksji były słowa Czcigodnego Sługi Bożego, kard. Augusta Hlonda – Założyciela Towarzystwa Chrystusowego.



Dzięki transmisji za pośrednictwem Internetu, Radia Jasna Góra, Radia Maryja, Telewizji Trwam, z obecnymi w kaplicy Jasnogórskiego Wizerunku mogli łączyć się duchowo Polacy rozsiani na całym świecie,

Jak wskazał ks. Wiesław Wójcik SChr – dyrektor Instytutu Duszpasterstwa Emigracyjnego, główny organizator czuwania – transmitowany codziennie Apel Jasnogórski jest ważnym łącznikiem między Polonią a narodowym Wieczernikiem. W wielu parafiach na świecie, w tym samym czasie, przygotowano lokalne modlitewne spotkania w intencji Polonii.

Za: www.chrystusowcy.pl

GENERAŁ SALEZJANÓW NA 100-LECIU INSPEKTORII WARSZAWSKIEJ

Była to krótka wizyta, ale bogata w znaczenia i perspektywy. Mowa tu o wizycie Przełożonego Generalnego ks. Ángela Fernández Artime, jaką ten odbył w Warszawie w dniach 18-20 października z okazji obchodów 100-lecia Inspektorii Warszawskiej.

X Następca Księdza Bosko spotkał się również z Prezydentem Polski Andrzejem Dudą i pierwszą damą Agatą Kornhauser-Dudą w Pałacu Prezydenckim. Wszystkie te spotkania stały pod znakiem uznania i wdzięczności salezjanom za realizowane przez nich dzieło wychowania i ewangelizacji.

Już w czasie pierwszego oficjalnego spotkania, które odbył z arcybiskupem Salvatore Pennacchio, nuncjuszem apostolskim w Polsce, ks. Á.F. Artime z zadowoleniem przyjął słowa nuncjusza, który, na bazie swojego wieloletniego doświadczenia, zaznaczył, że dobrze zna rzeczywistość salezjańską, bo mógł się z nią zapoznać osobiście w wielu krajach, wyrażając swoje uznanie dla pracy edukacyjnej, wychowawczej i społecznej, jaką realizują salezjanie na całym świecie.

Po spotkaniu z nuncjuszem, w którym uczestniczyli również radca regionu Europa Środkowo-Północna ks. Tadeusz Rozmus, przełożony Inspektorii Warszawskiej ks. Tadeusz Jarecki oraz sekretarz Przełożonego Generalnego ks. Horacio López, ks. Á.F. Artime spotkał

się również z Prezydentem Polski Andrzejem Dudą w obecności dużej delegacji Rodziny Salezjańskiej (około 80 osób), którą tworzyli m.in. inspektorzy i członkowie Rad inspektorialnych czterech inspektorii polskich, salezjańscy przełożeni krajów sąsiadujących z Polską, przełożeni generalni michalitów i michalitek, siostry inspektorki córek Maryi Wspomożycielki z obu inspektorii w Polsce, a także liczni młodzi animatorzy z placówek salezjańskich.

W czasie serdecznego spotkania Przełożony Generalny i Prezydent Polski, dotknęli tematu edukacji, jak również nie zabrakło wyrazów wdzięczności za pracę realizowaną przez salezjanów: zarówno na poziomie ogólnym, gdy chodzi o to, co zostało zrealizowane w ciągu tych stu lat, jak i osobistym, kiedy to

prezydent wspominał, że jako młody człowiek przychodził z przyjaciółmi na boisko sportowe, jakie prowadzili duchowi synowie Księdza Bosko w Krakowie, gdzie, jak stwierdził, czuł się akceptowanym i jak w domu.

Zaś w swoim oficjalnym wystąpieniu ks. Jarecki podkreślił, że to spotkanie jest ze strony Państwa wyrazem uznania dla pracy, jaką Zgromadzenie Salezjańskie realizuje w Polsce: "To dzisiejsze spotkanie jest dla nas wyróżnieniem, ale także zobowiązaniem do dalszej pracy wychowawczej wśród dzieci i młodzieży. Obchodząc jubileusz sięgamy w przeszłość, ale tylko po to, aby lepiej zbudować przyszłość. Zdajemy sobie sprawę, że charyzmat jest dla nas darem, ale też konkretnym zadaniem. Mamy żyć, poznawać go, mamy też ciągle go rozwijać". Po czym przełożony Inspektorii Warszawskiej i ks. Ángel Fernández Artime przekazali Prezydentowi medal wdzięczności oraz dyplom za działania na rzecz dobra i rozwoju młodzieży. Ze swojej strony Prezydent odważym się biało-czerwoną flagą.



Następnego dnia, w sobotę, Przełożony Generalny kontynuował swój udział w obchodach 100-lecia Inspektorii Warszawskiej, spotykając się z młodzieżą i Rodziną Salezjańską w Łodzi. Dzieci i młodzież przyjęli Przełożonego Generalnego z wielkim entuzjazmem, śpiewając na jego cześć piosenki w języku hiszpańskim. Po słowach powitania miały miejsce występy różnych grup, które zaprezentowały przygotowane spektakle i przedstawienia, po czym miał miejsce tak bardzo oczekiwany moment wspólnych zdjęć i *selfie* z "dzisiejszym" Księdzem Bosko, co przebiegało w klimacie wielkiej serdeczności.

Następnie Przełożony Generalny przewodniczył Eucharystii, w której uczestniczyło ponad 1800 osób z Rodziny Salezjańskiej, a wśród nich około 1200 dzieci i młodzieży. W swojej homilii tenże podkreślił centralne miejsce miłości w edukacji. "O wiele ważniejsze jest to *jak* robimy, niż to, *co* robimy" – stwierdził, zachęcając następnie do pełnego oddania i użycia serca jako miary oceny własnego działania.

Wizytę Następcy Księdza Bosko w Inspektorii Warszawskiej dopełnił wywiad, który ten udzielił przedstawicielowi TVP, w czasie którego przedstawił pracę salezjanów w ogólnym zarysie, mówiąc również o odbywającym się obecnie Synodzie i salezjańskim dziele w Polsce. W niedzielę, 20 października, poświęcił jeszcze nową kaplicę wspólnoty inspektorialnej pod wezwaniem Matki Boskiej Różanostockiej. Za: www.infoans.org

Wizytę Następcy Księdza Bosko w Inspektorii Warszawskiej dopełnił wywiad, który ten udzielił przedstawicielowi TVP, w czasie którego przedstawił pracę salezjanów w ogólnym zarysie, mówiąc również o odbywającym się obecnie Synodzie i salezjańskim dziele w Polsce. W niedzielę, 20 października, poświęcił jeszcze nową kaplicę wspólnoty inspektorialnej pod wezwaniem Matki Boskiej Różanostockiej. Za: www.infoans.org

UROCZYSTOŚCI JADWIŻAŃSKIE W SANKTUARIUM W TRZEBNICY

Uroczystości jadwiżzańskie to nie tylko piesza pielgrzymka do Trzebnicy... Jak podkreśla ks. Piotr Filas SDS, ten rok dla Międzynarodowego Sanktuarium Św. Jadwigi Śląskiej jest szczególny.

– Przeżyliśmy 800-lecie konsekracji kościoła. Św. Jadwiga miała ogromny wpływ na swojego męża, księcia Henryka Brodatego, że zdecydował się w 1202 r. ufundować klasztor i bazylikę, w której ona spoczęła po swojej kanonizacji. Dlatego te omodlone mury kościoła prowokują do tego, by każdy z nas wpisał się na nowo w ten jubileusz i za wstawiennictwem świętej wypraszał to, co potrzebne, by tu już tu na ziemi stawać się szczęśliwym – mówił kustosz sanktuarium.

Wspomnienie św. Jadwigi Śląskiej przypada 16 października. Uroczystości rozpoczęły się już w sobotę 12 października. Przed południem odbyła się pielgrzymka kobiet. Mszy św. o 11.00 przewodniczył bp Jacek Kiciński. Po Mszy św. specjalne błogosławieństwo otrzymały mamy oczekujące potomstwa.

Tego samego dnia po południu przy ołtarzu polowym miała miejsce Msza św. na zakończenie Pieszej Pielgrzymki Wrocławskiej. Przewodniczył jej ordynariusz zielonogórsko-gorzowski, bp Tadeusz Lityński.

Centralne uroczystości odbyły się w niedzielę 13 października podczas Mszy św. o 11.00, której przewodniczył biskup opolski

Andrzej Czaja. Po Eucharystii przeszła procesja z relikwiami św. Jadwigi.

Ostatnim dniem jadwiżzańskich obchodów była środa 16 października. Wówczas przed południem w bazylice trzebnickiej zbrali się chorzy i niepełnosprawni. Mszy św. przewodniczył i homilię wygłosił bp Andrzej Siemieniowski.



Po południu świętowali mieszkańcy Trzebnicy. O 18.00 z rynku do bazyliki przeszła krótka pielgrzymka, którą zakończyła Msza św. pod przewodnictwem biskupa bielsko-żywieckiego Romana Pindla. Za: ww.sds.pl

SENAT USTANOWIŁ ROK OJCA JÓZEFA BOCHEŃSKIEGO OP

18 października 2019 r. Senat RP przyjął uchwałę, którą ustanowił nadchodzący rok – Rokiem o. J.M. Bocheńskiego OP

Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej:

„W dniu 8 lutego 2020 roku przypada 25. rocznica śmierci Ojca Józefa Marii Bocheńskiego. Wśród polskich uczonych zajmuje On miejsce wyjątkowe. Repre-

zentuje najważniejszą polską szkołę filozoficzną, zwaną lwowsko-warszawską.

Urodził się 30 sierpnia 1902 roku w Cuszowie. Studiował prawo na Uniwersytecie Jana Kazimierza

we Lwowie, ekonomię na Uniwersytecie w Poznaniu, filozofię we Fryburgu, teologię w Rzymie. W 1926 roku wstąpił do seminarium, a potem do Zakonu Kaznodziejskiego św. Dominika.

W latach 1934–1940 był profesorem logiki w Angelicum w Rzymie. Habilitował się z logiki w roku 1938 na Uniwersytecie Jagiellońskim. Od 1945 roku był profesorem na Uniwersytecie we Fryburgu, na którym w okresie 1964–1966 pełnił urząd rektora.

Walczył podczas wojen w 1920 i 1939 roku. W stopniu podpułkownika służył jako kapelan w II Korpusie gen. Władysława Andersa («De virtute militari. Zarzys etyki wojskowej», Kraków 1993). Brał udział w bitwie o Monte Cassino.

Po wojnie o. Bocheński pozostał na emigracji. Jest znany w świecie jako zwolennik filozofii analitycznej. Podejmował próby modernizacji tomizmu za pomocą logiki formalnej («Logika

religii», Warszawa 1990, «Istota i istnienie Boga», 1993). Jego prace zostały opublikowane w ponadmilionowym nakładzie w wielu krajach, co jest bardzo rzadkie w przypadku filozofów.



Osobną częścią dorobku o. Bocheńskiego są naukowe analizy marksizmu-leninizmu («Lewica, religia, sowietologia», Warszawa 1996). Na Zachodzie był uważany za głównego znawcę filozoficznych problemów marksizmu, był także założycielem Instytutu Europy Wschodniej oraz wydawcą ponad 50

tomów monografii w serii «Sovietica», a także 35 roczników kwartalnika «Studies in Soviet Thought». Bibliografia prac o. Bocheńskiego obejmuje ponad 100 publikacji książkowych, z których ponad 20 przetłumaczono na język polski. Całe życie bronił prawd wiary, praw logiki oraz wspierał Polaków walczących o wolność.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej ustanawia rok 2020 Rokiem Ojca Józefa Marii Bocheńskiego, by w 25. rocznicę śmierci oddać hołd temu wybitnemu naukowcowi, kapłanowi i patriocie.”

Uchwała została przyjęta z inicjatywy senatorów: Stanisława Gogacza i Jana Żaryna. Na posiedzeniu Senatu RP, Polską Prowincję Dominikanów reprezentowali: o. Mirosław Sander OP, przeor klasztoru św. Jacka w Warszawie i o. Jarosław Krawiec OP.

Za: www.dominikanie.pl

KORPUS DYPLOMATYCZNY Z WIZYTĄ NA ŚWIĘTYM KRZYŻU

Na zaproszenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej, w regionie świętokrzyskim, w dniach 18-20 października 2019 roku, przebywała 40-osobowa grupa ambasadorów wraz z rodzinami.



Szefowie misji dyplomatycznych, akredytowani przy polskim rządzie, dzisiejszej niedzieli odwiedzili najstarsze polskie sanktuarium narodowe – Święty Krzyż. Nie tylko poznali bogatą

historię pobenedyktynskiego opactwa, ale również mieli okazję zobaczyć relikwie Drzewa Krzyża Świętego. Dla wielu z gości było to doniosłe i głębokie przeżycie – część spośród zebranych oddała część pięciu kawałkom sosny czarnej, na której umarł Jezus Chrystus.

Dyplomaci mogli również skorzystać z oblackiej gościnności, bowiem wspólnota świętokrzyska podjęła gości uroczystym obiadem w klasztornej refektarzu. Superior wspólnoty zakonnej na Świętym Krzyżu – o. Marian Puchała OMI – wyraził nadzieję i zachęcił zebranych, aby stali się również ambasadorami tego niezwykłego miejsca oraz zaprosił do ponownego przybycia w progi oblackiego klasztoru i nawiedzenia relikwii Drzewa Krzyża Świętego.

Sanktuarium Świętokrzyskie jest jednym ze 100. Pomników Historii. Miano to przysługuje obiektom i miejscom, które mają ogromne znaczenie dla dziedzictwa kulturowego i historycznego Polski. Klasztor na Świętym Krzyżu jest jednocześnie najstarszym sanktuarium narodowym, do którego pielgrzymowali królowie polscy (m.in. Władysław Jagiełło, Kazimierz Jagiellończyk, Zygmunt Stary czy Zygmunt August). Znajdują się tutaj relikwie Drzewa Krzyża Świętego. Od 1936 roku sanktuarium opiekują się Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej, w murach pobenedyktynskiego opactwa mieści się nowicjat Zgromadzenia.

Za: www.oblaci.pl

NAGRODY 34. FESTIWALU FILMÓW NIEPOKALANÓW 2019

18 października o godz. 20.00 w Dolnośląskim Centrum Filmowym miała miejsce uroczysta Gala wręczenia nagród w ramach 34. Międzynarodowego Festiwalu Filmów Niepokalanów 2019 we Wrocławiu. Wydarzenie poprowadzili

aktorka Marta Dzwonkowska i satyryk Jerzy Skoczylas.

Jako pierwsza została wręczona nagroda honorowa, która jest przyznawana osobom szczególnie zasłużonym w dziedzinie filmu. Ks. Piotr Wiśniowski, rzecznik prasowy Festiwalu ogłosił, że statuetkę Maksymiliana otrzymuje ks. prof. Marek Lis – teolog, filmoznawca, profesor na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego, członek jury

ekumenicznego na festiwalach filmowych, między innymi w Cannes. Na co dzień wielki entuzjasta kina i bardzo skromny człowiek.

Niezwykle prestiżową nagrodą jest nagroda przyznawana w kategorii „Film, który zmienia życie”. Patronem nagrody jest Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda. Do statuetki Maksymiliana dołączona została nagroda pieniężna w wys. 4000 zł, a także wieczne pióro od Pana Prezydenta. W tym roku nagroda

weszła w posiadanie Rafael Film za dystrybucję filmu NIEPLANOWANE w reż. C. Konzelman, C. Soloman. Nagrodę odebrał Pan Przemysław Wręzlewicz, dyrektor Rafael Film.

Już tradycyjnie na Festiwalu wręczana jest nagroda od Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Werdykt odczytał i nagrodę dla filmu WOJOWNICY MARYI w reż. Dariusza Kuciewicza wręczył Pan prof. Janusz Kawecki, członek i delegat Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Oprócz dyplomu zwycięzca otrzymał 5 000 zł.

Nagrodę specjalną w ramach Festiwalu przyznaje także Związek Gmin Związanych z Życiem św. Maksymiliana Marii Kolbego. W imieniu Związku, nagrodę pieniężną w wys. 2 000 zł dla filmu WOJOWNICY MARYI w reż. Dariusza Kuciewicza wręczył o. Jacek Staszewski. Poza konkursem głównym toczy się

zawsze konkurs młodych filmowców. Więcej o tej inicjatywie opowiedział ks. Jerzy Babiak – dyrektor Liceum Salezjańskiego we Wrocławiu i koordynator konkursu. Nagroda wys. 4 000 zł i statuetka św. Jana Bosco trafiła do Marka Hajduka za film DEBIUT.



W głosowaniu publiczności byli zdecydowani faworyci zarówno w kategorii filmu dokumentalnego jak i filmu fabularnego. Spośród filmów dokumentalnych najwięcej głosów zdobył obraz MIŁOŚĆ I

MIŁOSIĘRZDIE w reż. Michała Kondrata, zaś spośród filmów fabularnych nagrodę publiczności otrzymał film BOŻE CIAŁO w reż. Jana Komasy. Nagrodę rzeczową otrzymała także jedna z osób oddających głosy na filmy konkursowe. W tym roku szczęście dopisało Pani Grażynie Pleśniak.

Swoje werdykty na Gali odczytało także Jury konkursu na Najlepszy Film Dokumentalny i Jury konkursu na Najlepszy Film Fabularny. (...)

Decyzją Jury GRAND PRIX, czyli statuetkę św. Maksymiliana oraz nagrodę pieniężną w wys. 10 000 zł otrzymał film ETER w reż. K. Zanussiego. Wyróżnienie zaś zostało przyznane dla filmu BOŻE CIAŁO w reż. Jana Komasy. o. Jacek Staszewski OFMConv, rzecznik prasowy klasztoru w Niepokalanowie

INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO WSKSiM W TORUNIU

W murach Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej zainaugurowano w sobotę, 19 października 2019 r. kolejny rok akademicki. Toruńska uczelnia od lat kształci młodych w poczuciu odpowiedzialności za przyszłość Kościoła i Ojczyzny.

Fides, Ratio et Patria – wiara, rozum, Ojczyzna, z tym mottem Wyższa Szkoła Kultury Społecznej i Medialnej rozpoczyna 19. rok akademicki. – Nie ma nic w człowieku, co byłoby lepsze od dobrego umysłu – akcentował o. dr Zdzisław Klafka CSsR, rektor WSKSiM. Od dobrego umysłu, czyli ukształtowanego zgodnie z prawdą – podkreślał rektor toruńskiej uczelni.

Człowiek nie tworzy prawdy. Ona sama odsłania się przed nim, gdy jej wytrwale szuka. I właśnie tej wytrwałości w poszukiwaniach życzył całej społeczności akademickiej prezydent Andrzej Duda. List od głowy państwa odczytała dyrektor generalna Kancelarii Prezydenta Grażyna Ignaczak-Bandych.

– Nie mogą państwo pozwolić, aby świat zmieniał się bez państwa udziału, bowiem szkoły wyższe dysponują unikalnymi środkami, by kształtować i zmieniać otaczającą nas rzeczywistość – zaznaczył w liście prezydent RP. Andrzej Duda podkreślał, że WSKSiM formuje przyszłych liderów opinii, specjalistów w wielu dziedzinach

Dla jednych inauguracja roku to początek kształcenia, dla innych pożegnanie, po trzech – jak w przypadku studiów licencjackich – lub pięciu latach nauki. Absolwenci studiów magisterskich odebrali dyplomy w trakcie Mszy św. w Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II. – Ojciec Święty Jan Paweł II, gdy był w Toruniu, powiedział takie jedno bardzo ważne zdanie, powiedział: „Niech Maryja, Gwiazda Nowej Ewangelizacji poprowadzi Wasze radio na spotkanie nowych ludzi i nowych czasów” – przypomniał o. dr Tadeusz Rydzik CSsR, założyciel i dyrektor Radia Maryja. I ciągle są nowe czasy i nowe wyzwania; wyzwania stojące także przed absolwentami toruńskiej uczelni – mówił o. dr Tadeusz Rydzik, dyrektor Radia Maryja.



Mszy św. na inaugurację roku akademickiego przewodniczył metropolita gdański ks. abp Sławoj Leszek Głódź. I podkreślał, że toruńska uczelnia bardzo pręźnie się rozwija. – Nabrała wymiaru nie tylko krajowego, narodowego, ale jest już międzynarodową uczelnią – akcentował ks. abp Sławoj Leszek Głódź.

Społeczność akademicka WSKSiM każdy kolejny rok rozpoczyna przy ołtarzu. Bo obok rozumu równie ważna w poszukiwaniu prawdy jest wiara – podkreślał w homilii biskup toruński ks. bp Wiesław Śmigiel. – Sam bowiem Bóg zaszczerpił w ludzkim sercu pragnienie poznania prawdy, którego ostatecznym celem jest poznanie Jego samego, by człowiek poznając go i miłując mógł dotrzeć także do pełnej prawdy o sobie – mówił ks. bp Wiesław Śmigiel. To poszukiwanie Boga i pełnej prawdy o sobie od zawsze jest wpisane w działalność Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej.

Za: www.redemptor.pl

Refleksja tygodnia

JEDNOŚĆ W RÓŻNORODNOŚCI - KONSEKROWANI W MISJI WSPÓŁDZIELONEJ

Wystąpienie Bp Jacka Kicińskiego CMF podczas spotkania osób odpowiedzialnych za życie konsekrowane w diecezjach

Wprowadzenie w tematykę

Człowiek stworzony przez Boga na Jego obraz i podobieństwo powołany został do budowania jedności. Zasadniczym wymiarem tej jedności jest jedność z Bogiem, jedność z drugim człowiekiem oraz jedność ze światem stworzonym. Po grzechu pierwszych rodziców i utracie raju człowiek zaczął tęsknić za jednością. Dopiero przyjście Jezusa Chrystusa na świat i Jego dzieło odkupienia stało się dla człowieka wielkim darem i szansą powrotu do utraconej jedności. Zesłanie zaś Ducha Świętego otworzyło nowy wymiar historii zbawienia - Kościół jako mistyczne ciało Chrystusa stał się dla wierzących domem i szkołą jedności. Od tego momentu aspekt profetycznej jedności w jej różnorodności jest niezwykle istotny dla całego posłannictwa Kościoła. Jest on wpisany w duchowość wszystkich wierzących należących do jego wspólnoty. To zaś odpowiedzialnego podejścia do realizacji swojego powołania w Kościele i w świecie. Z uwagi na współczesną tęsknotę za jednością wydaje się to jeszcze bardziej naglące (Por. J. Kiciński, „*Jak Mnie Ojciec umiłował, tak i ja was umiłowałem. Wytrwajcie w miłości Mojej*” (J15, 9). *Świadectwo jedności oparte na miłości*, „Życie Konsekrowane” 5(2010), s. 36). Wszyscy bowiem powołani do życia we wspólnocie Kościoła są zobowiązani do realizacji obowiązków wynikających z otrzymania łaski wiary. Nie da się tego uczynić bez miłości samego Boga. I choć On pierwszy umiłował każdego człowieka, domaga się miłosnej odpowiedzi z jego strony (por. KKK 1822-1829)

I. Pojęcie misji współdzielonej

Ojcowie Soboru Watykańskiego II przypomnieli na nowo, jak wielkie znaczenie ma rozumienie Kościoła jako komunii osób, dzięki temu objawia się bogactwo poszczególnych charyzmatów i posług w Kościele. Na tej podstawie możemy mówić o komplementarności powołań we wspólnocie Ludu Bożego. Wielość i różnorodność darów hierarchicznych i charyzmatycznych udzielonych przez Ducha Świętego Kościołowi zapoczątkowała dalszą refleksję w okresie posoborowym.

W tym kontekście sytuuje się pojęcie duchowości "misji współdzielonej" czyli jedności w różnorodności. Pod jej nazwą należy rozumieć odnowiony sposób myślenia i działania wspólnoty osób wierzących. Zakłada to konieczność zerwania z indywidualistycznym pojmowaniem życia i posłannictwa w Kościele celem przejścia do nowego sposobu przeżywania komunii i misji kościelnej. Wymaga to osiągnięcia dojrzałych relacji naznaczonych współuczestnictwem i współodpowiedzialnością przy uwzględnieniu komplementarności powołań. Dotyczy to zarówno kapłanów, osób konsekrowanych jak i świeckich. Uczestniczenie w misji współdzielonej zakłada m.in. współdzielenie życia. Dzięki temu wspólnota Kościoła zjednoczona w życiu i działaniu staje się miejscem ewangelizacji współczesnego świata (*Działać z drugimi*. Warsztaty na temat misji współdzielonej (Gwatemala 2005), Warszawa 2006, s. 35-58) Misja współdzielona obejmuje więc swym zasięgiem wszystkie obszary życia Kościoła z uwzględnieniem wszystkich osób. Realizuje się ona zarówno w przestrzeni formacyjnej i charyzmatycznej przy uwzględnieniu współczesnych znaków czasu. W naszych

rozważaniach podejmiemy refleksję nad miejscem osób konsekrowanych w budowaniu jedności w jej różnorodności.

1. Podstawowe założenia misji współdzielonej

Podstawą misji współdzielonej jest bycie w drodze. W tym aspekcie każda osoba konsekrowana zawsze jest w drodze. Dla osoby powołanej do konsekracji zakonnej nie istnieje zatem pojęcie zastoju; czy zatrzymania się. Albo dany człowiek się rozwija albo karłowacieje; idzie do przodu albo się cofa, buduje albo rujnuje; przyczynia się do wzrostu wspólnoty albo do jej niszczenia. Ten dynamizm wiąże się z tym, że osoba konsekrowana nie znajduje swojej pełni w wymiarze ziemskiej egzystencji.

Mając na uwadze życie konsekrowane należy podkreślić, że będąc w drodze staje się ewangelicznym zaczynek Bożej miłości w świecie. Stąd też pierwszym wymiarem misji współdzielonej konsekrowanych są wzajemne relacje pomiędzy sobą, które stają się fundamentem posługi apostołowskiej. By to osiągnąć należy przyjąć założenia, które są na wskroś ewangelicznymi:

- wspólnota zakonna to wspólnota braci (bez liderów i mistrzów);
- podstawą codziennej egzystencji jest dzielenie się wiarą (przeżywaniem Boga);
- przełożęństwo winno być rozumiane jako władza w służbie wspólnoty;
- zasadą życia jest wspólnota dóbr objawiająca się we wzajemnej trosce o drugiego człowieka;
- poszczególne osoby winny tworzyć wspólnotę przebaczenia - postawa ta jest obowiązkiem, który wypływa z przebaczenia, które otrzymujemy od Boga;
- tworząc jedność wspólnoty należy pamiętać, że ma to być wspólnota przyjaciół bowiem sam Chrystus powiedział, że przyjaciółmi moimi jesteście, jeśli czynicie to, co ja wam nakazuję (zob. J 15, 12-17);
- wspólnota winna obejmować wszystkie aspekty życia codziennego tzn. chwile radości pośród bólu i cierpienia niekiedy nawet wśród prześladowań (Tamże, s. 36-37).

2. Utożsamienie z Jezusem i Jego misją

Wskazując na sposób realizacji jedności w różnorodności należy pierwszym rzędzie postawić pytanie dotyczące posługi samego Jezusa: do kogo Jezus był posłany i jak to czynił? Osoby konsekrowane mają być kontynuatorami Jego misji!

Jezus jako Prorok został powołany i posłany przez Ojca dla głoszenia Jego Słowa - Dobrej Nowiny o Bogu, który jest Miłością. W pierwszej kolejności adresatami Słowa stali się ludzie ubodzy, więźniowie, niewidomi i uciskani. Jezus niósł przesłanie życia, które zakładało wyzwolenie z ludzkich ograniczeń. *Nie potrzebują bowiem lekarza zdrowi, ale ci, którzy się źle mają. Nie przyszedłem nawracać sprawiedliwych, ale grzeszników.* Misja Jezusa była współdzielona z innymi, pragnął On, aby inni byli w nią zaangażowani. Miała zatem charakter powszechny. W misji Jezusa uczestniczyły następujące osoby:

- Apostołowie (Mk 3, 13-14);
- kobiety (Łk 8, 1-3);
- osoby uwolnione z grzechów (Łk 8, 1-3);
- ci, którzy wspierali materialnie (Łk 8, 1-3);
- siedemdziesięciu dwóch (Łk 10, 1nn);

II. Konsekwencje misji współdzielonej

1. Duchowość w komunii

Duchowość komunii jest zasadniczym warunkiem świadectwa w dzisiejszym świecie. Pierwszym jej źródłem jest jedność wspólnoty. Kościół ma stać się domem i szkołą komunii! Czy i wspólnoty osób konsekrowanych nie powinny nimi być? Duchowość komunii powinna poprzedzać planowanie wszelkich naszych apostołatów. Prowadzi ona do postrzegania w drugim tego, co pozytywne, co jest darem Boga. Jest więc nieustanną walką z osobistym egoizmem. Wychodzi naprzeciw rywalizacji, dążeniom do kariery, nieufności i zazdrości (Por. Jan Paweł II, List apostolski *Novo Millennio Ineunte* na zakończenie wielkiego Jubileuszu Roku 2000, Wrocław 2001). Takie postępowanie nadaje dynamizm każdy naszym przedsięwzięciom. Należy przy tym pamiętać, że komunია jest darem, a skoro darem to i zadaniem. Trzeba więc troszczyć się o komunię braterską i pielęgnować ją każdego dnia. Objawia się ona w wielości darów i charyzmatów.

Konsekwencją tych założeń jest przede wszystkim szczerą akceptacją wzajemnych różnic i ograniczeń. Szukać bardziej tego, co nas łączy, a nie tego co nas dzieli.



2. Duchowość komplementarności i wzajemności

Duchowość komplementarności i wzajemności zakłada świadomość, że nikt nie żyje dla siebie. W praktyce oznacza to, że różnorodność nie może tworzyć przeciwstawności, czy dyskryminacji. Jest to błogosławieństwo dla danego zgromadzenia zakonnego, a w konsekwencji dla całego Kościoła. Każdy powołany w swojej posłudze wyraża jedność i różnorodność na wzór samego Jezusa Chrystusa. Bogactwo różnorodności jest ubogaceniem dla całej wspólnoty, instytutu zakonnego, a w konsekwencji Kościoła. Należy jednak mieć świadomość, że jedność nie oznacza jednolitości. Z drugiej strony należy mieć na uwadze następujące zasady:

- pozostawiając swój własny indywidualizm, lub interes należy wzajemnie się wzbogacać i uzupełniać. *Czynić coś gorzej we wspólnocie, niż lepiej a w pojedynkę, odnosi większy skutek i przynosi błogosławieństwo;*
- wzajemność, to gotowość do współdzielenia się z innymi i pragnienie by inni dzielili się z nami. Oznacza pewien dynamizm – prawo wzrostu. *Weźcie moje jarzmo na siebie i ucicie*

się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemie lekkie». (Mt 11, 28-30). Jarzmo zawsze jest na parę, gdy się je bierze w pojedynkę bardzo szybko staje się nie do udźwignięcia;

- wzajemność rodzi współodpowiedzialność – jest to odpowiedzialność współdzielona. Współcześnie przeżywamy kryzys odpowiedzialności. Coraz częściej daje się zauważyć pewien lęk przed podejmowaniem trwałych decyzji i przyjmowaniem odpowiedzialności za nie. To sukces ma zawsze wiele "matek", a porażka na ogół pozostaje "sierotą"; chyba, że zmusi się kogoś do jej przyjęcia;
- misja współodpowiedzialna domaga się rezygnacji z indywidualizmu i chorego współzawodnictwa. Moje sukcesy są naszymi sukcesami; moje smutki są naszymi smutkami. Zaprzeczeniem takiej postawy jest grzech Kaina – grzech zazdrości, która przerodziła się w nienawiść, a w konsekwencji zaprowadziła do zadania śmierci bratu;
- zmiana pragnienia bycia pierwszym na pragnienie bycia drugim – ostatnimi. Wiąże się to z przyjęciem postawy pokory i służby;
- współodpowiedzialność zakłada koordynację i odpowiedzialność w stosunku do innych, lojalność, samodyscyplinę i autentyczność. Wymaga to dużej dojrzałości i odpowiedzialności. Chroni to jednak przed infantylizmem, który sprowadza się do przyjmowania czy traktowania drugiej osoby jak dziecka. Stąd też dzisiaj należy stawiać nie tyle na ilość czy jakość działań, ale na człowieka – konkretną osobę, która je podejmuje. Trzeba pozwalać wzrastać w dojrzałości poszczególnym osobom przychodzącym do wspólnot; należy zdobyć się na odwagę odkrywania ich bogactwa, tak by to bogactwo stawało się darem dla wszystkich. Winno to owocować wzajemną współodpowiedzialnością za osoby oraz podejmowane i prowadzone dzieła przez wspólnotę.

3. Duchowość dialogu i komunikacji

Dynamika misji współdzielonej wymaga wielkiego stopnia wzajemnej komunikacji. Dialog i komunikacja są wyrazem wzajemnego działania. Prawdziwa zaś komunikacja zapobiega konfliktom, niedomówieniom i napięciom. Stąd też duchowość dialogu i komunikacji sprzeciwia się wszelkim formom egalitaryzmu.

4. Duchowość wzajemnego poznania i zaufania

Poznanie i zrozumienie Chrystusa prowadzi także do braterskich i siostrzanych relacji wobec wierzących i dzielących z nami misję. Poznanie zaś drugiej osoby prowadzi do szacunku wobec niej. Stąd też nie można zapomnieć, że:

- warunkiem wzajemnego poznania jest otwarcie się na drugą osobę;
- poznanie i akceptacja drugiej osoby jest kluczem do właściwych relacji wspólnotowych i dzielenia misji;
- poznanie prowadzi do zaufania, które wprowadza atmosferę harmonii;

Należy przy tym pamiętać, że wszyscy współdzielący misję winni ufać w dobrą wolę innych i przedkładać powodzenie grupy nad własne zaistnienie. Zaufanie rodzi się poprzez postępowanie szczerze, wolne od ukrytych intencji oraz różnych domysłów. Ważne, by w tym wszystkim nie zapominać o codziennym umacnianiu się wierze, nadziei i miłości.

III. Misja współdzielona świadectwem jedności

Zrozumienie istoty misji współdzielonej i przeżywanie jej na co dzień we wspólnocie osób konsekrowanych staje się automatycznie świadectwem na „zewnątrz”. Stąd też Kościół postrzega

osoby konsekrowane jako „ekspertów” komunii. Jest to jedno z podstawowych zadań – być świadkami i twórcami komunijnego stylu życia. Oznacza to także realizację wezwania Chrystusowego do bycia solą ziemi i światłem świata. W tym względzie jednym z zasadniczych elementów świadectwa osób zakonnych jest profesja rad ewangelicznych (czystości, ubóstwa i posłuszeństwa), która jest wspólnotowym i profetycznym znakiem wewnętrznej komunii z Bogiem. Ponadto sprzyja temu codzienny duch modlitwy i apostołska postępa (Kongregacja Zakonów I Instytutów Świeckich, Zakonnicy i promocja ludzka *Optiones evangelicae*, Kraków 2003).

Osoby konsekrowane są powołane także do dawania świadectwa osobistego doświadczenia Chrystusa poprzez dzielenie się swoim doświadczeniem duchowym. Warto tu nadmienić słowa Jana Pawła II skierowane do Zgromadzenia Ogólnego SCRIS w 1980, w których przypomniał, że *Najbardziej liczy się nie to, co zakonnicy czy zakonnice czynią, ale to, czym są jako osoby poświęcone Panu* (cyt. za *The renewal...*, 33). Nie zatem dzieła, które próbuje się niekiedy kontynuować na siłę, martwiąc się o ich realizację, ale osoby stanowią o istocie danego instytutu. Człowiek przychodzi do wspólnoty (zostaje powołany), aby się w niej zbawić, zaś konkretne dzieło jest konsekwencją otrzymanego charyzmatu. Trzeba więc pamiętać, że to nie instytut ma być zbawiony, ale konkretna osoba, która go współtworzy. Jeżeli Instytut, jako organizacja stawia siebie w centrum, prędzej czy później skazuje się na śmierć. Ojciec święty zaznacza, że nie poprzez dzieło głoszenia Ewangelii, ale szczególnie poprzez sposób życia, o którym można powiedzieć: *Widzieliśmy Pana. Zmartwychwstał. Słyszeliśmy Jego słowo* (Kongregacja Zakonów I Instytutów Świeckich, Instrukcja o istotnych elementach nauczania Kościoła na temat życia konsekrowanego w zastosowaniu do instytutów oddających się pracy apostołskiej, *The renewal of religious life*, Kraków 2003).

Niezwykle interesującą, a dla naszych rozważań przydatną jest interpretacja słów Jezusa: *W domu Ojca mego jest mieszkanie wiele* jaką daje I. Gargano w komentarzu do Ewangelii św. Jana. Otóż słowo *óikia*, użyte w oryginale Ewangelii, a w polskim przekładzie przetłumaczone na „mieszkanie” – oznacza środowisko rodzinne, braterskie, ale poszerzone, nie jest to dom zamknięty. Słowo to w języku greckim oznacza także klasztor. *Klasztor jest domem otwartym, podobnie jak powinna nim być każda rodzina. Można by zatem przetłumaczyć: Jest miejsce dla wielu w tych mieszkaniach. Lub są tam mieszkania odpowiednie dla wszystkich, tak, że każdy czuje się jak u siebie w domu. W gruncie rzeczy (...), klasztor, powinien być przestrzenią, w której każdy, poprzez swój konkretny styl życia, może wyrazić na zewnątrz to, czym jest wewnątrz, w swojej najgłębszej prawdzie. Klasztor jest jakby arką Noego, gdzie*

każdy odnajduje się jak u siebie w domu (I. Gargano, *Lectio divina do Ewangelii św. Jana*, Kraków 2001, s. 23-24).

Kolejnym elementem publicznego świadectwa jest sposób pracy i wierność apostołowi. Mamy tu na uwadze działanie w duchu ubóstwa, które staje się współczesnym znakiem czasu. Polega ono m.in. na umiejętnym odczytywaniu znaków czasu i odpowiadania na nie w świetle Ewangelii. Bardzo często działanie wierzących jest zbyt zachowawcze – czeka się na ludzi, którzy mają do nas przyjść, a nie przychodzą. W ten sposób może się okazać że bardzo szybko zostanie się samym z swoimi planami propozycjami apostołskimi. Jezus mówił wyraźnie *idźcie i nauczajcie*, a nie czekajcie, aż do was przyjdą. Warto zastanowić się na tym jak wyjść zwłaszcza do tych, którzy stanowią ogromny procent – ubodzy Pana. Osoby zepchnięte na margines życia, ograniczeni poprzez cierpienie, przekonania polityczne czy religijne (zob. *The renewal...*, 36). Istotnym zatem elementem świadectwa osób konsekrowanych jest świadectwo ich miłości wobec Boga i drugiego człowieka. Realizując je w życiu i postudze konsekrowani stają się kontynuatorami misji samego Jezusa jako znak sprzeciwu wobec prób zamazywania śladów obecności Boga w dzisiejszym świecie (zob. RD 14) (Zob. Jan Paweł II, Adhortacja apostołska o konsekracji zakonnej w świetle tajemnicy Odkupienia *Redemptionis donum*, Poznań 1984). To świadectwo nabiera szczególnej mocy, gdy osoby konsekrowane podejmują działania we wspólnocie Kościoła. Zatem misja konsekrowanych musi być czytelna i czytelna winna być więz z Kościołem (zob. RD 15). Ponadto Jan Paweł II zaznacza, że: *Doniosłe jest dla tego światła, jakim macie świecić wobec ludzi, świadectwo wzajemnej miłości, związanej z braterskim lub siostrzanym duchem każdej Wspólnoty, gdyż Pan powiedział: Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali* (RD 15).

Podsumowanie

Omówione zagadnienia związane z duchowością misji współdzielonej w życiu osób konsekrowanych z pewnością niesie ze sobą wiele znaków zapytania, które domagają się odpowiedzi ze strony osób konsekrowanych. Potrzebna jest zatem dalsza refleksja teologiczna, by właściwie odpowiedzieć na nowe wyzwania współczesności. W rozwiązywaniu tych problemów Kościół w swej mądrości winien nieustannie czerpać natchnienie ze swego skarbcza duchowości i wzbogacać je dalszą refleksją wspartą działaniem Ducha Świętego. Duchowość komunii wymaga stałej troski, by wszelkie działania podejmować w klimacie współuczestnictwa i współodpowiedzialności wszystkich należących do wspólnoty Kościoła.

Bp Jacek Kiciński CMF

Wiadomości zagraniczne

PAPIEŻ W NIEDZIELĘ MISYJNĄ: NIE PRZEGAP OKAZJI DO DAWANIA ŚWIADECTWA!

O znaczeniu misji i ich dynamizmie mówił Franciszek podczas uroczystej Mszy z okazji 93. Światowego Dnia Misyjnego, zwanego popularnie Niedzielą Misyjną. W czasie liturgii sprawowanej w Bazylice Watykańskiej apelował: „idź, nie przegap okazji do dawania świadectwa!”. Papież podkreślił, że wiarygodne przepowiadanie nie polega na pięknych słowach, ale na dobrym, wiarygodnym życiu.

Nawiązując do czytań mszalnych Ojciec Święty wskazał, że „góra jest miejscem, w którym Bóg lubi wyznaczać spotkanie całej ludzkości” (Synaj, Karmel, Góra Błogosławieństw, Tabor, Golgota, Góra Oliwna). Góra jest także miejscem, w którym Jezus spędzał wiele godzin na modlitwie, aby zjednoczyć ziemię i Niebo, nas, Jego braci z Ojcem.

Mówiąc o znaczeniu góry Papież podkreślił, że wzywa nas ona do zbliżenia w

milczeniu i w modlitwie do Boga oraz spojrzenia na ludzi z góry, czyli w innej perspektywie, perspektywie Boga. „Góra łączy Boga i braci w jednym uścisku, w uścisku modlitwy. Góra prowadzi nas do tego, co w górze, daleko od wielu rzeczy materialnych, które przemijają” – mówił Franciszek. Zachęcał, byśmy w centrum miesiąca misyjnego zadali sobie pytanie: „co jest dla mnie ważne w życiu? Jakie są szczyty, ku którym zmierzam?”.

Franciszek wskazał, że choć wchodzenie na górę zakłada trud i wysiłek, jest to jedyny sposób, aby zobaczyć wszystko lepiej. Zauważył, że gdy idziemy w góry, to jedynie na szczycie widać najpiękniejszy widok. Dzięki temu rozumiemy, że można go zdobyć jedynie idąc tą ścieżką, która zawsze prowadzi pod górę. Papież przypomniał, że nie da się zdobyć szczytu, będąc obciążonym zbędnymi rzeczami, podobnie jest i w życiu, by zdobyć cel trzeba pozbyć się tego, co zbędne.

“To także tajemnica misji: aby wyruszyć, trzeba zostawić, aby głosić, trzeba wyrzucić. Wiarygodne przepowiadanie nie polega na pięknych słowach, ale na dobrym życiu: życiu służby, które potrafi wyrzucić się wielu rzeczy materialnych, pomniejszających serce, czyniących niewrażliwymi i zamykających nas w sobie; życiu oderwanym od bezużyteczności, od rzeczy pomniejszających serce; życiu znajdującym czas dla Boga i dla innych ludzi – mówił Franciszek. – Możemy zadać sobie pytanie: jak przebiega moja wspinaczka? Czy potrafię wyrzucić się ciężkiego i bezużytecznego balastu doczesności, aby wyjść na górę Pana?”

Papież podkreślił, że Bóg pragnie by „wszystkie narody zostały zbawione”, mówi do nas: „Idźcie i nauczajcie

wszystkie narody”. Uparcie kładzie nacisk na słowo wszyscy, wiedząc, że my powtarzamy „moje” i „nasze”: moje rzeczy, nasi ludzie, nasza wspólnota. „Wszyscy, ponieważ nikt nie jest wykluczony z Jego serca, z Jego zbawienia. Wszyscy, aby nasze serce wykroczyło poza ludzkie ograniczenia, poza partykularyzmy oparte na egoizmie, które nie podobają się Bogu. Wszyscy, ponieważ każdy jest cennym skarbem, a sensem życia jest przekazywanie tego skarbu innym. Oto misja: wejść na górę i modlić się za wszystkich oraz zejść z góry, aby być darem dla wszystkich” – podkreślił Franciszek.



Ojciec Święty zachęcił do refleksji nad tym, czy tylko codziennie mijamy wielu ludzi, czy też ich naprawdę spotykamy. Podkreślił, że Jezus mówi również do każdego z nas: „Idź, nie przegap okazji, do dawania świadectwa!”. „Bracie, siostrzo, Pan oczekuje od ciebie świadectwa, którego nikt nie może dać zamiast

ciebie” – apelował Franciszek. Naszym zadaniem jest pozyskiwanie uczniów Pana, a nie swoich. „Kościół dobrze przepowiada tylko wtedy, gdy żyje jako uczeń. A uczeń podąża za Mistrzem każdego dnia i dzieli się z innymi radością bycia uczniem. Nie zdobywając, zmuszając, uprawiając prozelityzm, ale świadcząc” – mówił Papież.

“Oto misja: obdarzyć czystym powietrzem, wysokogóskim tych ludzi, którzy żyją zanurzeni w zanieczyszczeniu świata; przynieść na ziemię pokój, który napędza nas radością za każdym razem, gdy spotykamy Jezusa na górze, na modlitwie; ukazanie życiem, a nawet słowami, że Bóg miłuje wszystkich i nigdy nikim się nie męczy – mówił Ojciec Święty. – Każdy z nas jest misją na tym świecie. Jesteśmy tutaj, aby świadczyć, błogosławić, pocieszać, podnosić, przekazywać piękno Jezusa. Odwagi! On tak wiele od ciebie oczekuje! Pan odczuwa pewien niepokój wobec tych, którzy jeszcze nie wiedzą, że są dziećmi miłowanymi przez Ojca, braćmi, za których oddał swoje życie i dał Ducha Świętego. Czy chcesz ukończyć niepokój Jezusa? Idź z miłością do wszystkich, ponieważ twoje życie jest cenną misją: nie jest ciężarem, który trzeba znieść, lecz darem do zaoferowania. Odwagi, nie lękaj się: idźmy ku wszystkim!” Za: www.vaticannews.va

POJAWIŁY SIĘ PIERWSZE PROPOZYCJE Z AMAZOŃSKIEGO SYNODU BISKUPÓW

Coraz jaśniej wyłaniają się główne idee Synodu Biskupów dla Amazonii. Widać to w relacjach z roboczych grup językowych, które zostały zaprezentowane w watykańskim Biurze Prasowym. Uczestnicy synodu zgodnie przyznają, że jest to czas łaski dla Kościoła. Mają nadzieję, że da on początek nowemu dynamizmowi misyjnemu. Ojcowie synodalni mają świadomość, że choć synod ten dotyczy jednego tylko regionu, to jednak jego zasięg jest uniwersalny, dotyczy bowiem spraw, które są ważne dla całego Kościoła.

W czasie konferencji prasowej prezentującej wyniki prac w małych grupach roboczych podkreślono, że wysunięte przez nie propozycje nie są punktem dojścia synodalnej debaty, ale kolejnym krokiem w słuchaniu tego, co Bóg dziś mówi do Kościoła. „Są to obserwacje, a nie końcowe wnioski” – podkreślał ks. Giacomo Costa, sekretarz synodalnej Komisji ds. Informacji.

Abp Rino Fisichella zauważył, że w Kościele powszechnym każdy naród, każda kultura i każda tradycja ma coś do powiedzenia i do wniesienia we wspólne dziedzictwo. Stąd też, jak podkreślił przewodniczący Papieskiej Rady ds. Nowej Ewangelizacji, włoska grupa robocza zaproponowała wprowadzenie specjalnego obrządku amazońskiego. Podkreślił przy tym, że Amazonia już jest otwarta na wiarę, istnieją tam wspólnoty

kościelne i chodzi o to, by dać im większą możliwość życia zgodnie z własnymi tradycjami.

„Postuluje się, by synod przyjął propozycję zgodnie, z którą ludy Amazonii mogą podjąć nową drogę własnego rytu amazońskiego, wyrażającego dziedzictwo liturgiczne, teologiczne, dyscyplinarne i duchowe, które do nich należy – mówił na konferencji prasowej prezentującej pracę w grupach roboczych abp Fisichella. – Ze specjalnym odniesieniem tego, co [soborowa konstytucja] «Lumen gentium» stanowi dla Kościołów Wschodnich. To ubogaci dzieło ewangelizacji wyrażającej wiarę, poprzez specyfikę własnej kultury”.



Abp Fisichella zauważył, że nowe rytury są wyrazem ewangelizacji. „Kiedy Ewangelia dociera do jakiejś kultury, «inkulturuje się» tzn. próbuje wyrazić tajemnice wiary w najbardziej spójny

dla danej kultury sposób” – mówił hierarcha. Przypomniał, że ostatni nowy ryt został zatwierdzony w Kościele w XVIII w. Pytany, czy oznacza to otwarcie na zniesienie celibatu, zauważył, że w wymiarze dyscyplinarnym są w Kościele katolickim ryt, gdzie jest droga dla żonatych księży. Nie odpowiedział, czy nowy ryt zakłada też diakonat kobiet.

Uczestniczący w konferencji prasowej brazylijski biskup Mário Antônio da Silva poinformował, że zgłoszono również postulat święcenia żonatych mężczyzn, ponieważ potrzeba nowych współpracowników w dziele misyjnym, szczególnie we wspólnotach najbardziej oddalonych. Podkreślił jednocześnie, że nie umniejsza to znaczenia celibatu będącego darem, który należy uznać za bezcenne źródło łaski.

Za jedną z kluczowych kwestii uznano też bliskość z ubogimi, stanie po ich stronie. Oznacza to również zaangażowanie w

sprawiedliwość społeczną. Wiele miejsca w relacjach z grup poświęcono też idei Kościoła służebnego. Zakłada ona większe zaangażowanie świeckich, a także docenienie posług pełnionych przez kobiety. W niektórych sprawozdaniach proponowano rozciągnięcie na kobiety posługi lektora i akolity. Większość sprawozdań zachęca do refleksji nad kwestią diakonatu kobiet, a także do udzielania święceń kapłańskich żonom mężczyznom, by zapewnić w ten sposób obecność Kościoła we wspólnotach tubylczych. Podkreślono też jednak potrzebę zachowania wartości celibatu.

Jedna z grup językowych wskazała też na brak adekwatnej refleksji nad przyczyną aktualnego kryzysu duszpasterstwa. Wiele grup wskazało na potrzebę zwołania osobnych synodów na temat roli kobiety w Kościele i celibatu.

Za: www.vaticannews.va

W RZYMIE PREZENTACJA KSIĄŻKI O ODRODZENIU JEZUITÓW

W Rzymie, na Uniwersytecie Gregoriańskim (Wydział Historii i Dóbr Kultury Kościoła), odbyła się 17 października prezentacja pracy zbiorowej pod redakcją o. Paula Oberholzera SJ zatytułowanej „Odrodzenie Towarzystwa Jezusowego”. Wśród zebranych w książce artykułów znalazły się także teksty o. Roberta Danieluka SJ i o. Marka Ingłota SJ.

Książka ukazała się w serii *Studia Oecumenica Friburgensia* nr. 88 i nosi tytuł: *Die Wiederherstellung der Gesellschaft Jesu. Vorbereitung, Durchführung und Auswirkungen. Unter besonderer Berücksichtigung der Verhältnisse im Wallis* – Odrodzenie Towarzystwa Jezu-

sowego. Przygotowanie, przebieg wydażeń i rezultaty. Ze szczególnym uwzględnieniem okoliczności Kantonu Wallis. Została wydana nakładem Aschendorff Verlag, Münster 2019.

W książce znalazł się obszerny artykuł o. Roberta Danieluka SJ, historyka i pracownika Archiwum Rzymskiego Towarzystwa Jezusowego: *Die Jesuiten in Brig im frühen 19. Jahrhundert im Licht des Generalarchivs der Gesellschaft Jesu in Rom* (s. 71-98) – Jezuci w Brig w początkach XIX w. w świetle generalnego archiwum Towarzystwa Jezusowego w Rzymie oraz o. Marka Ingłota SJ, dziekana Wydziału Historii: *Padri del Valle e la Compagnia di Gesu nell'Impero Russo* (s. 129-142) – Ojcowie z kantonu Wallis i Towarzystwo Jezusowe w imperium rosyjskim.

Zdaniem recenzentów jest to przełomowa praca. Zawarte treści wskazują nowe kierunki interpretacji historii Towarzystwa w okresie po kasacie i przed odrodzeniem, pozwalają znaleźć odpowiedź na pytania o tożsamość duchową i prawną Zakonu przed i po kasacie, wskazują na to co i w jaki sposób odrodzone Towarzystwo Jezusowe przejęło, z czego korzystało i jakie uwarunkowania towarzyszyły formowaniu się i rozwojowi zakonu około roku 1814.

Mimo iż praca jest obszerna, a może właśnie dlatego, pokazuje jak wiele zostało jeszcze do zbadania i odkrycia. Jak zwykle odpowiedź na jedno pytanie stawia historyka (i czytelnika) w obliczu kilku innych pytań, które rodzą się z usłyszonej odpowiedzi, ale tak działa motor napędowy badań nie tylko historycznych i historiograficznych. o. Henryk Drożdź SJ (*Rzym*) Za: www.jezuici.pl

O. SYMEON PISZE Z BOALI W BURKINA FASO

Ślę Wam gorące pozdrowienia z mieściny nad wodospadami, z Boali. Dobijam pierwszego tygodnia mojej obecności na nowej placówce, toteż chciałbym skreślić Wam kilka słów. Motyw jest jeszcze jeden – lada dzień wybywam do wioski w lesie, na jakiś tydzień. Więc po powrocie będzie pewnie sporo do opowiedzenia a i obowiązki się nawarstwiają. Tak więc piszę dziś, by podsumować moje pierwsze kroki w nowym miejscu i w nowej roli.

Do Boali przybyłem wraz z Kordianem, w czwartek 10-ego października. Wyjechaliśmy z domu w okolicach 10h00, ale drobne sprawy na mieście opóźniły nasz wyjazd ze stolicy do ok 11:30. Udało nam się dotrzeć na miejsce w okolicach 13:00, na smaczny mięsny obiad. Od tygodnia jemy codziennie mięso lub ryby. Posiłki są tutaj bardziej „bogate”, przede wszystkim z uwagi prostego faktu, że jesteśmy tutaj we dwóch – wraz z Kongijczykiem Jean de Dieu (gwardianem i ekonomem domu). Po przyjeździe zacząłem się rozpakowywać i instalować w nowym pokoju (właściwie „dwu-pokoju”: sypialnia i biuro parafialne). Wcześniej jednak nieco wysprzątałem, powyrzucałem zbyteczne kartony i „klamory”. W czwartek skupiłem się na sypialni, w piątek ogarniałem biuro parafialne. Pokój mam dość

przytulny. Jest łóżko, jest szafa i trzy małe etażerki. Nie mam w pokoju żadnego biurka ani krzesła. Jedynie małe taboret. Biurko jest natomiast w biurze, i to dość sporych rozmiarów – tak jak lubię: wszystko na widoku. Jedynym mankamentem pokoju jest wilgoć. Jedna ze ścian pokoju oddalona jest od muru ogradzającego naszą koncesję jedynie jakieś 20-30 cm. To sprawia że między murem ogrodzenia a murem domu wciąż jest mokro a ściana złapała okazałego grzyba. Ufam że w przeciągu tygodni uda nam się zburzyć ścianę ogrodzenia, by słońce wysuszyło nasz dom. Problemem są zainstalowani na naszej (przynależącej do parafii, czytaj diecezji) ziemi. Trzeba ich zatem grzecznie wyprosić i dać nieco grosza na budowę nowej chatki. Sąsiedzi informowani już byli od kilkunastu miesięcy. Nadszedł więc odpowiedni moment. Sprawa jest o tyle istotna że właśnie w tym kierunku będzie budowane nowe dom parafialny, który w najbliższych kilku(nastu?) latach będzie naszym klasztorem. Póki co szykujemy się jedynie do przedłużenia murów naszego ogrodzenia. Lada dzień zostaną rozpoczęte prace nad fundamentami.

Sprzątając biuro powoli zaznajamiałem się z całą zastaną dokumentacją. Jest tego... Jednym z pierwszych wyzwań jest zarządzanie katolicką szkołą na naszej parafii. Powoli zaznajamiam się z regułami i z personelem. Jest to szkoła podstawowa, gdzie uczy się ok 150 maluchów. Poza szkołą jest

oczywiście parafia – centrum i wioski. W centrum mamy ok 15 grup parafialnych. Funkcjonują też tzw. CEB (communauté ecclésiale de base) co w Polsce znane jest jako „Model Parafii Wspólnota Wspólnot”, z którym zaznajamiał nas ks. Czeakański na wykładach z Teologii Pastoralnej. Jak dobrze że notatki się zachowały! Ogólnie świetna sprawa. Parafia została już podzielona na 4 sektory. Każdy sektor ma przełożonego i doradców. Jest też skarbnik i sekretarz. Mają cotygodniowe spotkania w swojej dzielnicy, gdzie kapłan dociera raz na jakiś czas. Każda wspólnota organizuje swoje „parafialne życie”. Dbają o swoich chorych i ubogich, podejmują formację własną i w perspektywie mają stać się wspólnotą w misji, która będzie oddziaływała na innych mieszkańców ich dzielnicy. W ten sposób budowana wspólnota stanowi żywą część parafii. Poza tymi wspólnotami jest oczywiście rada parafialna, z którą miałem już pierwsze spotkanie, w poniedziałek po południu. Była to okazja bym przedstawił swój pomysł na tegoroczne duszpasterstwo. Rozpoczęliśmy od medytacji Słowa Bożego. Później przeszliśmy do zagadnienia wymagań wobec członków rady oraz nakreśliłmy ścieżki którymi pragniemy iść. Podjęliśmy też temat miesiąca misyjnego. Z małym opóźnieniem ale ufam że uda nam się zorganizować nocne czuwanie (z konferencją i filmem na temat św. Franciszka) oraz kilka akcji charytatywnych na terenie parafii. Przy okazji spotkania z całą radą parafialną zapowiedziałem też kilka spotkań które chciałbym zrealizować w najbliższych tygodniach. Jedno z nich już się odbyło – dziś miałem przyjemność rozmawiać z grupą liturgiczną, w której skład chodzą ministranci, lektorzy, chór i zakrystianin. Odkurzyliśmy pewne normy liturgiczne, które muszą być niezwłocznie wprowadzone w życie (np. biały obrus na ołtarzu) i wyznaczyliśmy kilka spraw naglących, które będzie trzeba omówić niebawem (wymiana żarówek w kościele, zakup nowych ubrań dla ministrantów i lektorów). Przede mną jeszcze spotkania na temat historii parafii – zgłosiła się grupa trzech osób które przygotowują dla mnie małe résumé, oraz na temat sytuacji społecznej parafii – tutaj też powstał pewien komitet, który przygotowuje raport na temat bogatych, biednych, i ich codziennej pracy. Mają także w planie wypunktować mocne strony parafii oraz jej mankamenty i bolączki. W ten sposób łatwiej będzie odpowiedzieć na realne wyzwania.

Mówiąc krótko, jestem pod wrażeniem jak niezwykle sprawnie funkcjonuje afrykańska parafia. Jasne, póki co zatrzymaliśmy się na słowach, życzeniach i spotkaniach. Pewnie aplikacja wymagań i projektów jeszcze mnie rozczaruje, ale już sam fakt, że w parafii są ludzie tak bardzo zaangażowani, ludzie którym mogę powierzyć przygotowanie tego czy tamtego, że są chętni i gotowi, by przyjść i porozmawiać, że się pałają do nowych projektów... to mnie póki co rzuca na kolana by Bogu dziękować za tę misję.

Z pewnością wielkim wyzwaniem jest życie sakramentalne. W niedzielę, na Mszy rozpoczynającej nowy rok duszpasterski (na którą przyjechali moi bracia z Bimbo), było oczywiście sporo osób (ekipa organizacyjna zaprosiła także pasterzy z innych kościołów, które istnieją w Boali! Wierni, pobudzeni hasłem tegorocznego roku duszpasterskiego, wyszli sami z inicjatywą iż potrzeba większego zbliżenia z protestantami). Niestety już w tygodniu do kościoła przychodzi nie więcej niż 10 osób. Wczoraj i dziś, gdy rok duszpasterski już oficjalnie się rozpoczął, mogłem naliczyć kolejno 11 i 14 osób. Niestety do komunii przystąpiły 2/3 osoby. Codziennie odmawiany jest różaniec przy grocie, z racji na miesiąc październik. Niestety tu

też frekwencja nie rzuca na kolana. Przychodzi mniej więcej 5-10 osób.



To tyle jeśli chodzi o centrum. Poza kościołem w Boali mamy jeszcze 25 lub 26 kaplic we wioskach. Jest sektor przy głównej drodze wiodącej do Bangui; tutaj mamy 10 kaplic. Jest też jedna kaplica blisko centrum, przy wodospadach. Kolejno mamy dwa sektory „leśne”. Jeden liczy trzy wioski, w tym jedna bez kaplicy (więc jeśli będą tam wierni to będziemy budować), i tam właśnie wybieram się w najbliższy piątek. Zajrzę do Kuzindoro, Malanginy oraz dwóch kaplic z pierwszego sektora – Gomoko i Bouboui. Chciałbym spędzić dwie noce w każdej wiosce. W ten sposób będę miał okazję odprawić dwie Eucharystie, spotkać się z radą kaplicy, z katechumenami, dać sposobność do spowiedzi i odwiedzić chorych. I tak w każdej wiosce. Wrócę zatem w następną sobotę. A w niedzielę po Mszy (27 października) ruszam do Bimbo na spotkanie z aspirantami. W Bimbo zostanę do wtorku i popołudniu już ponownie spotkam się z radą parafialną (mamy spotkania raz w miesiącu, w ostatni wtorek). Potem Wszystkich świętych na miejscu i od 6 listopada dalej na wioski. Ufam że do połowy listopada skończę sektor „1” i wraz z adwentem będę mógł odwiedzać wioski z ostatniego sektora, liczącego 12 wiosek. W tym 3 do których można dojechać samochodem. Pozostałe są do osiągnięcia na motorze, poza jedną, najbardziej oddaloną wioską – Bondara. Tam, po dotarciu do Borofia (tutaj rozpoczęliśmy naszą pielgrzymkę z aspirantami) trzeba iść przez góry ok 20 km. Rzeczywiście „misje Ad Gentes” :)

Póki co mam zamiar odwiedzić wszystkie wioski. Później z Jean de Dieu podzielimy się sektorami i każdemu przypadnie połowa.

Praca duszpasterska rzeczywiście mnie pochłania. Ostatnie dni porządkuję jeszcze dokumentację – listy katechistów, kaplic, grup parafialnych, ale już niebawem więcej będę w terenie niż przy biurku. Ufam że zdrowie pozwoli. Po ostatniej malarii nie ma już śladu.

Jutro czeka mnie jeszcze miła „niespodzianka”. Hieronim będący „w drodze do Kongo” (jedzie na definitorium – posiedzenie zarządu Prowincji; Hirek jako Prezes naszej fundacji automatycznie wchodzi w skład zarządu Prowincji św. Benedykta w Kongo), zajrzy do nas z krótką wizytą z noclegiem. Także zanim wyruszę w busz, ucieszę się darem braterskiej wspólnoty. Niech Wam wszystkim Bóg hojnie błogosławi!

Za: www.prowincja.panewniki.pl

CHÓR I ORKIESTRA Z BOLIWI Z WYSTĘPAMI W POLSCE

Na zaproszenie werbistów z Polskiej Prowincji SVD w dniach 21-27 października gości w Polsce chór i orkiestra Palmarito & Urubichá z Boliwii pod dyktando o. prof. Piotra Nawrota SVD. Artyści goszczą w Polsce z okazji Nadzwyczajnego Miesiąca Misyjnego 2019. Koncerty zaplanowano w kilku miejscach w Warszawie, między innymi podczas sympozjum na UKSW z okazji 100. rocznicy istnienia Domu Misyjnego św. Wojciecha w Pieniężnie, a także w podwarszawskich Michałowicach, Jastrzębiu-Zdroju i Nysie.

Program, który zostanie zaprezentowany w Polsce pochodzi z dwóch tradycji muzycznych: misyjnej, wywodzącej się jeszcze w okresie XVII i XVIII wieków jezuickich redukcji misyjnych oraz własnej. Obie przenikają się wzajemnie, bez napięcia czy dominacji jednej nad drugą.

Artyści, którzy staną na scenie, pochodzą z dwóch wiosek misyjnych w Boliwii: Urubichá, zamieszkiwaną przez Indian Guarayos oraz Palmarito/Santa Rosa, gdzie mieszkają Indianie Guarani. Uczyli się muzyki w szkołach misyjnych, u profesorów ich własnej narodowości. Wykonują muzykę barokową, a także muzykę autochtoniczną.



W Urubichá, jednej z najbardziej muzycznych wiosek na świecie, przynajmniej jeden na czterech mieszkańców czyta muzykę, gra na instrumencie muzycznym i śpiewa w chórze. Mimo że wioska liczy około 6 tys. mieszkańców, jest tam orkiestra wyposażona we wszystkie instrumenty muzyczne, wymagane do

rangi dużej orkiestry symfonicznej. Wiele produkcji muzycznych w wiosce prezentuje chór i orkiestra złożone z ponad 150 artystów. Liczne instrumenty, na których grają, zostały wykonane przez miejscowych lutników. W Urubichá do dziś produkuje się barokowe instrumenty strunowe, a także instrumenty autochtoniczne.

O. prof. Piotr Nawrot SVD, dyrektor artystyczny chóru i orkiestry Palmarito & Urubichá, jest jednym z najbardziej znanych na świecie znawców muzyki baroku misyjnego Ameryki Łacińskiej. Od 1991 roku zajmuje się rekonstrukcją zachowanych utworów pochodzących z dawnych redukcji jezuickich i promocją muzyki barokowej Indian południowoamerykańskich na świecie.

Artyści z Boliwii przyjechali do Europy z okazji odbywającego się w Rzymie Synodu Amazońskiego. W sobotę 19 października wystąpili z koncertem w Auli Pawła VI, a w niedzielę, 20 października, w Bazylice św. Piotra ubogacili liturgię z okazji Światowego Dnia Misyjnego.

Za: www.werbisci.pl

Zapowiedzi wydarzeń

OSTATNIE DNI ZŁOŻEN NA KURS DLA NOWYCH PRZEŁOŻONYCH

Komisja Prawna naszej Konferencji organizuje po raz kolejny **Kurs dla nowych przełożonych i proboszczów zakonnych**, który w tym roku odbędzie się w Warszawie w dniach 12-14 listopada (Centrum Caritas, ul. Okopowa 25). Informacja o nim była kilkakrotnie rozsyłana do wszystkich sekretariatów prowincjalnych, ponieważ mamy jeszcze wolne miejsca zachęcamy do zgłaszania się indywidualnego na ten kurs. Termin zgłoszeń mija 25 października

Zgłoszenia można przesyłać zbiorowo lub indywidualnie na adres mailowy: konwpm@onet.pl.

Jest to czwarta edycja kursu, który w poprzednich latach cieszył się bardzo wysoką frekwencją i był bardzo dobrze oceniany przez uczestników. Ciągłe pojawiają się nowe przepisy i wyzwania związane z kierowaniem wspólnotą czy parafią (ostatnio choćby ochrona danych osobowych) i te nowości są uwzględniane w programie kursu, prosimy więc o zgłaszanie się nowych przełożonych i proboszczów na to szkolenie. *Sekretariat KWPZM*

ZAPROSZENIE NA SEMINARIUM Z ZARZĄDZANIA I POZYSKIWANIA FINANSÓW

Szczęść Boże, Pax Christi, proszę Szanownych Ojców pozwalam sobie przesłać zaproszenie na jeszcze jedno ciekawe i mam nadzieję przydatne szkolenie dotyczące finansów i pozyskiwania funduszy

Europejskie Centrum Komunikacji i Kultury (ECCC) wraz z Episkopatem Konferencji Stanów Zjednoczonych (USCCB) organizuje **seminarium z Zarządzania Finansami i Pozyskiwania Funduszy**, które jest adresowane do Księża Biskupów oraz osób pracujących w kurii i współpracujących z biskupami, a także przełożonych zakonnych i zajmujących się finansami w zakonie bądź działach prowadzonych przez instytucje Kościelne. Proponowane spotkanie odbędzie się w dniach od **11 do 14 listopada 2019 roku** w ECCC w Warszawie.

Mamy jeszcze kilka wolnych miejsc.

Wykłady będą tłumaczone symultanicznie na kilka języków, w zależności od potrzeb uczestników.

Proponowane spotkanie w Warszawie Falenicy, oprócz części merytorycznej czyli wykładów i warsztatów, a także nieformalnego spotkania z profesjonalistami z Zarządzania Finansami i Pozyskiwania Funduszy jest również okazją do wymiany poglądów, doświadczeń oraz interesujących rozmów między samymi uczestnikami. To również okazja, aby chwilę wypocząć w sprzyjającej atmosferze.

Szczegółowy program spotkania oraz informacje o prelegentach można znaleźć na stronie www.bishops.eccc.pl

Na kurs można się zapisać wypełniając formularz zgłoszenia i wysyłając go na adres email: dyrektor@eccc.pl lub info@eccc.pl. Gwarancją udziału w seminarium jest e-mail potwierdzający ze strony organizatorów.

Dzięki wsparciu Konferencji Episkopatu Stanów Zjednoczonych udział w szkoleniu, materiały wraz z zakwaterowaniem i wyżywieniem jest nieodpłatny. Z modlitewną pamięcią,

Ks. Wojciech Mikulski SJ
Dyrektor ECCC,
tel. 517 95 36 26

Witryna Tygodnia

20 LECIE ISTNIENIA „GŁOSU OJCA PIO”

Zapewne mało już kto pamięta pierwsze numery „Głosu Ojca Pio”. Powstawały one w małych, ciasnych salkach w krakowskim klasztorze przy ulicy Loretańskiej. Do dziś archiwalne egzemplarze przechowywane są w klasztorach podziemiach i czekają, aż ktoś wydobędzie je na światło dzienne.

Pomysł wydawania „Głosu Ojca Pio” w języku polskim („Voce di Padre Pio” ukazywało się we Włoszech już od 1970 roku) zrodził się po beatyfikacji świętego Stygmatyka. Ojciec Święty Jan Paweł II osobiście przewodniczył tym uroczystościom, wpisany w program przygotowań do Wielkiego Jubileuszu 2000 roku. Gdy Kościół oficjalnie potwierdził świętość życia i duchowe dzieło Ojca Pio, jego kult błyskawicznie się rozprzestrzenił po całym świecie. Włoski kapucyn znany był jednak w Polsce o wiele wcześniej. Żołnierze armii polskiej wyzwalający ziemie włoskie w czasie drugiej wojny światowej słyszeli o świętobliwym zakonniku noszącym stygmaty. Polacy, którym udało się zdobyć paszport, już w latach sześćdziesiątych pielgrzymowali do San Giovanni.

W latach siedemdziesiątych zaś ukazała się pierwsza polska książka o Stygmatyku: „Prawdziwe oblicze Ojca Pio” Marii Winowskiej. Wierni przekazywali sobie informacje o ubogim bracie z San Giovanni i rozpowszechniali obrazki z jego wizerunkiem. Wkrótce też przy kapucyńskich klasztorach zaczęły powstawać pierwsze Grupy Modlitwy.



Zainteresowanie Ojcem Pio było ogromne. „Głos Ojca Pio” był odpowiedzią na pragnienie tysięcy osób poznania i kształtowania się w szkole duchowości kapucyńskiego kapłana.

W ciągu dwudziestu lat ukazało się sto dwadzieścia numerów dwumiesięcznika. Prezentowały one wielorakie aspekty

duchowości włoskiego kapłana oraz zestawiały je z ważkimi kwestiami dotyczącymi życia Kościoła i świata. Słowa i czyny Ojca Pio niezmiennie oświetlały utrudzony i niespokojny świat światłem Ewangelii oraz Bożej miłości i miłosierdzia.

Rozpoczynamy kolejne dwudziestolecie redagowania „Głosu Ojca Pio”. Przed nami wiele ważnych zadań. Dziś, gdy walka zła z dobrem przybiera na sile, potrzebny jest głos pokornego i ubożego kapucyna z San Giovanni Rotondo, który nie pragnął niczego więcej jak tylko kochać Jezusa i zawsze wypełniać Jego wolę. Odkrył, że wolą tą i jego szczególnym powołaniem jest modlitwa, pokuta i cierpienie za grzeszników – ludzi, którzy odwrócili się od Boga – oraz dusze w czyśćcu cierpiące. Życie i dzieło Ojca Pio są dobitnym świadectwem, że miłość i dobro zawsze zwyciężają, nieważne, jak wielkie są przeszkody i ataki złego. Chrystus Ukrzyżowany zwyciężył! Zatrzymajmy się w życiu Ojca Pio. Odnosi zwycięstwo również w życiu jego duchowych dzieci. *br. Maciej Zinkiewicz OFM Cap*
Redaktor Naczelny Za: www.kapucyni.pl

Odeszli do Pana

ŚP. KS. STANISŁAW STAŃCZYK SCJ (1937 – 2019)

W nocy z 18 na 19 października 2019 r. w szpitalu w Ostrowcu Świętokrzyskim odszedł do Pana ks. Stanisław Stańczyk SCJ.

Urodził się w Szywnaldzie koło Tarnowa w dniu 6 stycznia 1937 r., jako pierwszy spośród pięciorga dzieci Stanisława i Jadwigi z domu Czymia. Siedem klas szkoły podstawowej zaliczył w miejscowości rodzinnej, po czym, uzyskawszy informację od swojego proboszcza, poprosił o przyjęcie do Małego Seminarium Księży Najświętszego Serca Jezusowego w Krakowie-Płaszowie. Pierwsze śluby zakonne złożył w dniu 4 grudnia 1954 r. w Mszanie Dolnej. Następnie kontynuował szkołę średnią mieszkając wraz z wieloma innymi współbraćmi w klasztorze w Tyńcu, do którego Ojcowie Benedyktyni przyjęli gościnnie sercańskich kleryków. Studia filozoficzno-teologiczne odbył częściowo w Krakowie, a częściowo w Stadnikach, gdzie też przyjął w dniu 18 lutego 1962 r., razem z dziesiątką innych współbraci, święcenia kapłańskie z rąk biskupa Juliana Groblickiego.

Po ukończeniu obowiązkowej wówczas rocznej praktyki pastoralnej w Krakowie, został skierowany do Warszawy na Prymasowskie Studium Życia Wewnętrzznego z równoczesnym podjęciem pracy duszpasterskiej przy kościele Ojców Bonifratrów w Warszawie. Od 1965 r. przez pięć lat był wikariuszem w

parafii zakonnej w Krakowie-Płaszowie, a następnie na cztery lata powrócił do pracy w Warszawie przy świeżo erygowanej parafii tychże Ojców Bonifratrów.



W latach 1974-1996 r. należał do sercańskiej Grupy Misjonarzy Krajowych, wędrując po całej Polsce z głoszeniem misji i rekolekcji parafialnych, zwłaszcza misji intronizacyjnych Serca Jezusowego. Był poszukiwanym kaznodzieją, szczerze oddanym tej pięknej formie ewangelizacyjnej. Przez dziewięć lat był dyrektorem grupy misyjnej (1983-1992), a w latach 1990-1996 również przełożonym wspólnoty zakonnej w tarnowskim domu Sercanów. Dał się poznać jako kapłan o wyważonym sądzie, czego wyrazem było pełnienie funkcji radnego prowincjalnego w Zarządzie Polskiej Prowincji Księży Sercanów.

W lipcu 1996 r. został mianowany proboszczem parafii w Węglówce (dekanat Mszana Dolna), gdzie zapisał się jako gorliwy duszpasterz, który umiał pozyskać przychylność swoich parafian, zawsze gotowych do współpracy. Na tym stanowisku pozostał do 2008 r., przejmując potem na trzy lata obowiązki przełożonego wspólnoty Księży Sercanów w Bełchatowie. Tu również chętnie angażował się do pracy duszpasterskiej. W latach 2011-2013 był kapelanem Sióstr Franciszkanek Misjonarek Maryi w Gorzkowie koło Bochni. Ostatnie lata spędził częściowo w domu zakonnym w Olsztynie, gdzie również oddawał się pomocy w duszpasterstwie m.in. jako spowiednik w Gietrzwałdzie oraz od 2017 r. w parafii w Chmielowie koło Ostrowca Świętokrzyskiego. Mimo podeszłego wieku do końca czynny, pełen kapłańskiego zapału, odszedł do Domu Ojca niemal z biegu. Niech kochające Serce Jezusa będzie Mu wieczną nagrodą!

21 października 2019 r. zostanie odprawiona Msza św. żałobna w parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Chmielowie, gdzie ostatnio ks. Stanisław Stańczyk pracował. Następnie jego ciało zostanie przewiezione do Stadnik, by w tamtejszym przyseminaryjnym kościele, 22 października po Mszy św. pogrzebowej, zostało złożone w grobie na cmentarzu parafialnym. Za: www.sercanie.pl

ŚP. O. STANISŁAW NIWARD KARSZNIA OCist. (1933 – 2019)

Informujemy, że dnia 16 października 2019 roku w 86. roku życia, 67. profesji zakonnej i 63. kapłaństwa zmarł O. dr Stanisław Niward Karsznia OCist., pochodzący z diecezji radomskiej, pracujący w Nowej Hucie.

Msza św. pogrzebowa sprawowana była najpierw w kościele pw. Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Czarnolesie, w niedzielę, 20 października 2019 r., o godz. 14.00. Po Mszy św. przewiezienie ciała do Krakowa, gdzie w poniedziałek 21 października 2019 r. nastąpiło wprowadzenie do kościoła Matki Bożej Częstochowskiej (os. Szklane Domy 7) i Msza św. przy Zmarłym.



Msza św. pogrzebowa odbywa się w kościele parafialnym pw. Matki Bożej Częstochowskiej (os. Szklane Domy 7) we wtorek (22 października 2019 r.) o godz. 11:00, po której odprowadzimy Zmarłego na cmentarz w Grębałowie do grobowca zakonnego.

Ojciec Niward Karsznia urodził się w 1933 r. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1956 r. w zakonie cystersów. Był w Krakowie archidiecezjalnym duszpasterzem ludzi pracy, hutników i "Solidarności", a także prezbiterem Drogi Neokatechumenalnej.

Od 1983 r. organizował parafię cysterską na os. Szklane Domy i budował tam kościół pw. Matki Bożej Częstochowskiej

i bł. Wincentego Kadłubka. Był jego pierwszym proboszczem i przeorem

klasztoru na Szklanych Domach. Z pełnionej funkcji został zwolniony w 2008 r. Za: www.diecezja.radom.pl

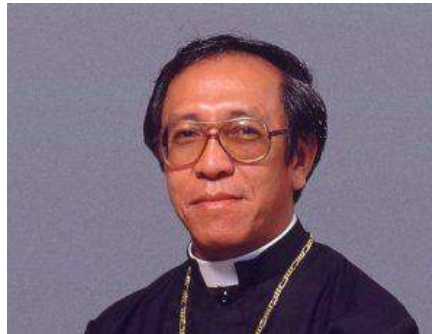
ŚP. ABP DOMINIC JALA SDB (1951 – 2019)

Abp Dominic Jala, arcybiskup Shillong, w stanie Meghalaya, w Indiach, zginął w wypadku samochodowym, który miał miejsce 10 października w pobliżu Wilbur Springs, w hrabstwie Colusa, w Kalifornii, w Stanach Zjednoczonych. W tym wypadku zginął również kapłan z diecezji Oakland – ks. Mathew Vellankal, zaś inny kapłan tej diecezji, ks. Joseph Parekkatt, odniósł poważne rany i przebywa w szpitalu; jego stan jest stabilny.

Abp Jala urodził się 12 lipca 1951 r. w Mawlai-Shillong. Nowicjat odbył w Shillong w roku 1963/1964, a święcenia kapłańskie przyjął 19 listopada 1977 r. Jego dewizą było: "Wzrastać w jedności Ducha Świętego".

W Zgromadzeniu był dyrektorem Instytutu "St. Antony" w Shillong (1989-92), dyrektorem Domu międzynarodowego w Guwahati (1992-93) i Instytutu "Don Bosco" w Shillong (1993-96). Był wikariuszem ks. inspektora inspektorii Guwahati pw. Maryi Wspomożycielki (1990-1993), radcą (1993-1996) i inspektorem (1996-2000).

W wieku 48 lat, 22 grudnia 1999 roku, został mianowany arcybiskupem Shillong, a jego święcenia biskupie miały miejsce 4 kwietnia 2000; udzielił ich abp Thomas Menampampil, salezjanin, ówczesny arcybiskup Guwahati. Od 2016 r. był również administratorem apostolskim diecezji Nongstoin, także w stanie Meghalaya.



Jako biskup był przewodniczącym Komisji liturgicznej przy Konferencji Biskupów Indii w latach 2003-2007, a od 2015 roku był członkiem Międzynarodowej Komisji Liturgicznej języka angielskiego (ICEL). Był salezjaninem przez 50 lat,

kapłanem przez 42, a arcybiskupem – przez 19.

Zaś ks. Vellankal urodził się w Ayavana, w stanie Kerala, w Indiach, w dniu 14 maja 1958 r. Nowicjat odbył w roku 1977/1978, a śluby wieczyste złożył jako salezjanin w 1984 roku. Po święceniach kapłańskich w dniu 5 stycznia 1987 r. w Randar, w Indiach, pracował w różnych parafiach i szkołach salezjańskich w tym kraju, zanim został inkardynowany do diecezji Oakland, co miało miejsce w 2001 roku. W tej diecezji był znany ze swoich zdolności iluzjonistycznych, które wykorzystywał w przeprowadzeniu zbiórek pieniędzy na różne dobroczynne inicjatywy.

Premier Indii Narendra Modi, na wieść o śmierci abpa Jali, napisał na Twitterze, że jest z tego powodu "przygnębiony", zaznaczając, że salezjański arcybiskup "będzie zapamiętany w szczególny sposób z powodu jego nienagannej służby na rzecz społeczeństwa i wielkiego zaangażowania w rozwój stanu Meghalaya". Za: www.infoans.org